Nr 99. Niedziela, 2 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu szczególniej zasłużonej działalności burmistrzowi miasta Stryja, Ludwikowi Göttingerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a następnie konduktorowi austryackich kolei państwowych, Józefowi Szygowskiemu i miejskiemu inspektorowi policyi w Stryju, Edwardowi Brümerowi srebrne krzyże zasługi z koroną.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbu, Michała Pawlickiego, koncepistą skarbu w X. klasie rangi dla służby podatków stałych I. instancyi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 9 kwietnia 1897 l. 5.258/IV. komisya stacyjna i obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla przestrzeni od klm. ne uczucia wiernopoddańcze, poczem rozma- $48^3/_4$ do klm. $56^2/_3$ linii Czortków-Zaleszczyki wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych odbędzie się dnia 25 i 26 maja 1897 na miejscu.

Operat dla stacyi Zaleszczyki wyłożony będzie przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwie w Zaleszczykach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego w Zaleszczykach starych i w magistracie w Zaleszczykach przez 14 dni do przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 maja.

Dzisiaj popołudniu powraca do stolicy Państwa z całotygodniowej podróży najmiłościwszy Monarcha. Gdy w zeszłą niedzielę opuszczał Wiedeń, zebrane na ulicach zastępy publiczności żegnały Go gorącymi okrzykami, pragnąc w ten sposób okazać, że w dalekiej podróży towarzyszą Najj. Panu serdeczne i szczere życzenia Jego ludów. Dzisiaj, powracającego z podróży, witają również serdeczne uczucia całej ludności Państwa, która czujnie śledziła przebieg uroczystych dni nad Newą i z gorącem zadowoleniem przyjmowała wiadomości o świetnem i serdecznem przyjęciu, zgotowanem Najj. Cesarzowi i Królowi w stolicy Rossyi.

W całej też prasie europejskiej panuje pod tym względem najzupełniejsza zgodność zapatrywań, że zjazd dwóch potężnych Monarchów w Petersburgu jest wypadkiem politycznym pierwszorzędnej doniosłości a zarazem gwarancyą pokojowego rozwoju dalszych stosunków na Wschodzie. Znane toasta Monarsze nazywano historyczną manifestacyą pierwszorzędnego znaczenia — i nie ma w tem przesady. Przyjaźń, — solidarność zapatrywań i zasad — oraz wspólność usiłowań, zmierzających do utrzymania pokoju, — te czynniki, na których opierają się myśli w toastach wypowiedziane, a które same dla siebie tworzą wielki i poważny program polityczny, ujęte w przemowy Władców Austro-Węgier i Rossyi, są trwałą rękojmią pokoju i dobrobytu nie tylko dla dwóch Państw sąsiednich ale dla całej kontynentalnej Europy. Gdyby wyrazy te wziąć nawet całkiem tylko dosłownie, nie upatrując w nich zewnętrznego objawu doniosłych faktów dokonanych, zawsze będą one źródłem uspokojenia dla ludzkości, która pod wpływem ostatnich wypadków na Wschodzie była już skłonna do pesymistycznych przewidywań.

Konkretne następstwa serdecznego przyjęcia i całego zjazdu, nie dały zresztą czekać na siebie długo. Wysłanie przez austro-węgierskiego i rossyjskiego Ministrów spraw zagranicznych już z Petersburga identycznych not do rządów Rumunii, Serbii, Bułgaryi i Czarnogóry, not wyrażających uznanie dla stanowiska tych rządów w sprawie wojny grecko-tureckiej, doniosłem jest nie tylko dla tego, że umacnia te państwa w neutralnej postawie, której porzucenie mogłoby sprowadzić dla pokoju europejskiego dalsze i jeszcze większe niebezpieczeństwa, niż naruszenie pokoju przez Grecyę i Turcyę, ale także dla tego, ponieważ określa „pokój, porządek i *status quo*“ jako zasadnicze czynniki polityki na Wschodzie, a przedewszystkiem, ponieważ wymownie, stanowczo i czynnie stwierdza jednomyślność najbardziej na Wschodzie interesowanych Państw, Austro-Węgier i Rossyi. Gdy zaś nie ulega wątpliwości, że uwydatnione w wysłaniu tych identycznych not porozumienie w sprawie wschodniej, tyczy się nie tylko wyłącznie obecnej chwili i obecnego stadyum tej sprawy, lecz sięga dalej, a za podstawę ma zawsze „pokój, porządek i *status quo*“, przeto rzecz wytłómaczona, dlaczego w całej Europie powitano toasty Monarsze jednomyślnie jako pożądany dla wszystkich państw dowód zgody i porozumienia, dlaczego cały zjazd uznano za rezultat wysokiego rozumu politycznego.

Doniosłość rewizyty Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu, omawiają też dzisiaj wszystkie dzienniki polityczne Europy i podnoszą ją jako wielkiej wagi akt historyczny, tem bardziej, że wspomniane wyżej identyczne noty, wystosowane do państw bałkańskich, dowodzą, jak daleko sięga porozumienie, osiągnięte w Petersburgu pomiędzy obu Monarchami. W tej nocie — twierdzą dzienniki berlińskie — należy upatrywać nietylko podziękowanie i uznanie dla tych państw, ale też surowe napomnienie, dlatego też sprawa zlokalizowania wojny nie ulega żadnej wątpliwości. W tym samym duchu omawiają także pisma rossyjskie zjazd i toasty Monarchów. *Nowoje Wremia* podnosi polityczne znaczenie toastów i spodziewa się, iż wywrą one pomyślny wpływ na sytuacyę na Wschodzie. *Petersb. Wiedom.* stwierdzają, że na przyszłość nie wojna, lecz pokój stanowić będzie rozstrzygający czynnik, zakreślający bieg wypadkom; dziennik wyraża gorące podziękowanie Najj. Panu, że tak wyraźnie zaznaczył myśl pokoju. *Nowosti* sądzą, że toasty nie dopuszczają wątpliwości co do szczerych zamiarów mocarstw, skierowanych ku utrzymaniu pokoju. *Mosk. Wiedomosti* nazywają zjazd ważną chwilą historyczną, i sądzą, że przebieg jego wywoła wszędzie bezwarunkowe zadowolenie.

Najjaśniejszy Pan w Petersburgu.

Jednym z najpiękniejszych epizodów uroczystego przyjęcia Najj. Pana w Petersburgu, było przedstawienie galowe w teatrze Maryjskim. We środę wieczorem, carski teatr Maryjski, w którym dawane bywają zwykle opery i balety, pomieścił w swym pięknym i wspaniale udekorowanym amfiteatrze tych wszystkich, którzy w stolicy reprezentują obecnie spadkobierców wielkich imion rossyjskich i najświetniejsze towarzystwo zagraniczne. Obok strojnych sukień pań, błyszczały malownicze i pełne rozmaitości uniformy i mundury rossyjskie. Obszerna, 2000 osób mieszcząca sala, zapełniona była doborową publicznością, która spojrzenia swe zwracała na wielką lożę dworską, gdzie lada chwila ukazać się miał car Mikołaj ze swoim Najdostojniejszym Gościem. Nagle dały się słyszeć we wspaniałej sali dźwięki austryackiego hymnu ludowego. Wszyscy powstali i zwrócili się ku loży dworskiej, w której pojawiła się wkrótce rycerska postać Najj. Cesarza austryackiego w mundurze keksholmskiego pułku grenadyerów. Monarcha prowadził pod rękę wielką księżnę Sergiuszową. Tuż za nim ujrzano cara Mikołaja w austryackim mundurze pułkownika piechoty; prowadził on wielką księżnę Konstantynową. Ze wszystkich stron zabrzmiały huczne okrzyki, trwające kilka minut; Najj. Cesarz Franciszek Józef widocznie uradowany tym sympatycznym objawem hołdu, zasiadł w loży po prawej stronie cara Mikołaja. Obok nich usiadły dwie wymienione wielkie księżne, Najd. Arcyksiążę Otto w mundurze nadanego mu rossyjskiego pułku dragonów łubieńskich, oraz wielki książę Michał Aleksandrowicz, brat cara Mikołaja. — Dwa dalsze rzędy zajmowali inni członkowie domu cesarskiego, a między nimi wielka księżniczka Ksenia i w. książęta Sergiusz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz, obaj w austryackich mundurach. Dalsze rzędy zajęli najwyżsi rossyjscy dostojnicy dworscy. Na prawym brzegu trzeciego rzędu, obok wielkiego księcia Konstantego, siedział P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, mający na sobie wielką wstęgę orderu św. Andrzeja.

Przedstawiono 1 i 2 akt uroczej feeryi *La belle aux bois dormant*, ułożonej przez baletmistrza Petipa według muzyki Czajkowskiego. Zarówno orkiestra, jak i *corps de*

43)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Tłumy ruszyły się nagle, nakształt olbrzymich wełn morskich. Kat i pomocnicy zbiegli co prędzej z pomostu. Uczyniło się zamieszanie. Dla wszystkich stało się jasnem, że gdyby Jaśko z Tęczyna chciał się teraz oprzeć uświęconemu obyczajowi, w mieście wszczałby się groźny rozruch. Jakoż ława ludzka rzuciła się zaraz na rusztowanie. W mgnieniu oka ściągnięto sukno i rozerwano je w kawałki, potem belki i deski, ciągnięte silnemi rękoma, lub rąbane toporami, poczęły uginać się, trzeszczeć, pękać — i w kilka pacierzy później na rynku nie zostało śladu z pomostu.

A Zbyszko, wciąż trzymając Danusię na ręku, wracał na zamek, ale tym razem jak prawdziwy zwycięzca-tryumfator. Naokół niego szli z radosnemi twarzami pierwsi rycerze królestwa, a z boków i z tyłu tłoczyły się tysiące kobiet, mężczyzn i dzieci, krzycząc w niebogłosy, spiewając, wyciągając ręce ku Danusi i sławiąc obojga męstwo i urodę. Z okien białe ręce mieszczek biły im oklaski, wszędzie widać było oczy, zalane łzami radości. Deszcz wianuszków różanych, liliowych, deszcz wstążek, a nawet złocistych przepasek i pątlików padał szczęśliwemu młodziankowi pod nogi, a on, rozpromieniony, jak słońce, z sercem, przepełnionem wdzięcznością, podnosił co chwila w górę swoją białą panienkę, czasem całował jej w uniesieniu kolana, a ten widok rozczulał do tego stopnia mieszczki, że niektóre rzucały się w objęcia swoim kochankom, oświadczając, że byle zasłużyli na śmierć — zostaną także uwolnieni. I Zbyszko i Danusia stali się jakby ukochanemi dziećmi rycerzy, mieszczan i pospolitego tłumu. Stary Maćko, którego wiedli wciąż pod ręce Floryan z Korytnicy i Marcin z Wrocimowic — odchodził niemal od zmysłów z radości — i zarazem ze zdumienia, że taki środek ratunku dla bratanka nawet mu do głowy nie przyszedł. Powała z Taczewa opowiadał wśród ogólnego wrzasku swym potężnym głosem rycerzom, jako ów sposób wymyślili, a raczej przypomnieli na naradach z księżną Wojciech Jastrzębiec i Stanisław ze Skarbimierza, biegli w prawie pisanem i obyczajowem — rycerze zaś dziwili się jego prostocie, mówiąc między sobą, że chyba dlatego nikt inny o owym obyczaju nie pamiętał, iż w mieście, przez Niemców zamieszkanem, zdawna już nie był praktykowany.

Wszystko jednak zależało jeszcze od kasztelana. Rycerze i lud pociągnęli na zamek, w którym pod niebytność króla mieszkał pan Krakowski — i zaraz pisarz sądowy, ksiądz Stanisław ze Skarbimierza, Zawisza, Farurej Zyndram z Maszkowic i Powała z Taczewa udali się do niego, aby przedstawić moc obyczaju i przypomnieć, jako sam mówił, iż, gdyby znalazł „prawo, alibo pozór“ — to wnetby skazanego uwolnił. A czyż mogło być lepsze prawo, nad starodawny obyczaj, którego nie łamano nigdy? Pan z Tęczyna odpowiedział wprawdzie, że więcej się do prostego ludu i do podhalskich zbójników ów obyczaj stosuje, niż do szlachty, ale zbyt on sam był biegłym we wszelkim zakonie, aby mógł siły jego nie uznać. Przykrywał przytem srebrną brodę dłonią i uśmiechał się pod palcami, bo widocznie był rad. Wreszcie wyszedł na niski krużganek, mając przy sobie księżnę, Annę-Danutę, kilku duchownych i rycerzy.

Zbyszko, ujrzawszy go, podniósł znów w górę Danusię — a on położył zgrzybiałą rękę na jej złotych włosach, chwilę ją trzymał — a potem skinął poważnie i dobrotliwie sędziwą głową.

Zrozumiano ten znak, i aż mury zamkowe zatrzęsły się od okrzyków. — „Pomagaj ci Bóg! żyj długo, sprawiedliwy panie! żyj i sądź nas!“ wołano ze wszystkich stron.

Potem nowe okrzyki wzniosły się dla Danusi i Zbyszka, a w chwilę później oboje wszedłszy na krużganek, padli do nóg dobrej księżnie Annie-Danucie, której Zbyszko zawdzięczał życie, ona to bowiem obmyśliła z uczonymi sposób i nauczyła Danusię, co ma robić.

— Niech żywie młoda para! — zawołał na widok klęczących Powała z Taczewa.

— Niech żywie! — powtórzyli inni.

A sędziwy kasztelan zwrócił się do księżny i rzekł:

— Już też, miłościwa księżno, zrękowiny muszą być zaraz, bo ów obyczaj tak każe.

— Zrękowiny uczynię zaraz — odpowiedziała z rozpromienioną twarzą dobra pani — ale pokładzin bez ojcowej woli Juranda ze Spychowa, nie dopuszczę.

Koniec części pierwszej.

ballet usprawiedliwiły zupełnie światową sławę, którą się cieszą. Po drugim akcie opuścili Dostojni Goście lożę dworską i udali się do wspaniałego *foyer*, gdzie służba dworska roznosiła przekąski i napoje orzeźwiające. Za Najj. Panem i prowadzoną przez Niego w. ks. Sergiuszową, kroczyli dwaj paziowie; toż samo za carem. Po półgodzinnej przerwie powrócili Dostojni Goście w tym samym, co poprzednio porządku, do loży dworskiej i przedstawienie odbywało się w dalszym ciągu. Kilka minut przed dziesiątą zakończyło się przedstawienie. Wychodzącym z teatru przedstawił się wspaniały widok, gdyż stolica rossyjska uczciła jeszcze raz Cesarskiego Gościa olśniewającą iluminacyą.

Oprócz poprzednio już wymienionego odznaczenia rossyjskiego ministra wojny Wanowskiego i komendanta głównej kwatery, generał-adjutanta Richtera, wielką wstęgą orderu św. Szczepana, udzielił Najj. Cesarz Franciszek Józef dalszych jeszcze odszczególnień. Mianowicie szef sztabu generalnego generał Obruczew otrzymał brylanty do orderu Leopolda, gen. adjutant Manzey, generałowie piechoty Rehbinder i Ellis, dalej gen. artyleryi Barsow, gen.-por. Meyendorff, gen.-adj. ks. Oboleński oraz kierownik ministerstwa marynarki wiceadmirał Tyrłot otrzymali wielkie wstęgi orderu Leopolda; generałowie porucznicy Strukow, Tutolmin, Adelson, Stubendorf, Łobkow, Kobialew, Grippenberg, Kamyszczew, Tewiaczow, Tillo, Mewes, Ostrogradski, Skuczewski i Bilderling otrzymali wielkie wstęgi orderu Żelaznej Korony. Oprócz tego nadał Najj. Pan 24 wielkie wstęgi orderu Franciszka Józefa i bardzo wiele krzyżów komandorskich i kawalerskich rozmaitych orderów. Monarcha polecił dalej wręczyć kosztowne tabakierki, ozdobione brylantami i Swoją cyfrą, generał-porucznikom Bobrykowowi, Grynwaldowi i Sperańskiemu oraz dowódcy keksholmskiego pułku grenadyerów, Dołgorukow-Argutyńskiemu.

Wiadomo już z wczorajszych depesz, że we czwartek przed południem Najj. Pan przybył do pięknie przyozdobionego pałacu ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu i powitany przez ambasadora ks. Liechtensteina, członków ambasady i urzędników generalnego konsulatu, przyjął w salach pałacu deputacye kolonij austro-węgierskich z Petersburga, Moskwy i Odessy. Najj. Pan podziękował za złożone Mu adresy hołdownicze i wyrażone uczucia wiernopoddańcze, poczem rozmawiał z członkami deputacyj. Po posłuchaniach, Najj. Pan zwiedzał osobliwości miasta, a o godzinie 1 w południe przybył ponownie do pałacu ambasady, gdzie u ks. Liechtensteina spożył śniadanie. Przy stole, po prawej ręce Najj. Pana siedział Najd. Arcyksiążę Otton i hrabina Kapnist, po lewej, małżonka generał-adjutanta Czertkowa i hr. Kapnist. Naprzeciw Najj. Pana siedział ks. Liechtenstein. Po śniadaniu odbyło się cercle. O godzinie pół do 3 odjechał Najj. Pan do pałacu Zimowego. Na obiedzie był Najj. Pan tego dnia wraz z Najd. Arcyksięciem Ottonem u carowej-wdowy. Odjazd Najj. Pana wraz Najd. Arcyksięciem Ottonem z dworca Mikołajewskiego nastąpił we czwartek o godzinie 10 wieczorem. Pożegnanie Monarchów było jak najserdeczniejsze.

Radca Dworu Klaudy, otrzymał od cara Mikołaja wielką wstęgę orderu św. Stanisława.

Omawiając wizytę petersburską Najj. Pana i wskazując na radość Francuzów z powodu zeszłorocznego pobytu cara w Paryżu, pisze *Köln. Ztg.*: „Pewne zdumienie wywołuje przyjęcie, jakiego doznał Najj. Cesarz Franciszek Józef na dworze rossyjskim. Poważne koła podzielają zdanie, że zwykłe frazesy grzeczności należy tym razem brać więcej na seryo, niż zwykle. Ze stanowiska niemieckiego trzeba to spostrzeżenie przyjąć do wiadomości nie z bojaźliwą zazdrością, którą z pewnych stron chcą podsunąć Niemcom, lecz z żywą radością". Artykuł kończy się zdaniem: „Że wszelkie kombinacye na temat związku trójcesarskiego, ze względu na obecne stosunki, a szczególniej ze względu na Francyę, są niczem innem, jak mrzonkami, dowodzić nie ma potrzeby".

KORESPONDENCYE

Poznań, 28 kwietnia.

(Jubileusz męczeńskiej śmierci św. Wojciecha).

(#) Od dni kilku oddalone o ośm mil od Poznania Gniezno roi się od pielgrzymów spieszących gromadnie z procesyami lub pojedyńczo, kolejami żelaznemi, wozami lub pieszo do dawnej stolicy książąt i królów polskich, aby u grobu św. Wojciecha złożyć hołd temu Apostołowi chrześciaństwa w Polsce i dostąpić łask jubileuszowych. Tłumy pobożnych zalegają codziennie wspaniałą świątynię, jeden z niewielu już zabytków dawnej świetności Gniezna, wznoszącą się na t. zw. wzgórzu Lecha. Grobowiec św. Wojciecha, wzniesiony przez Bolesława Chrobrego, znajduje się w środku nawy i ma kształt ołtarza, a na nim spoczywa ciało Świętego w trumnie, srebrnemi blachami obitej, na których wyryte są w płaskorzeźbie najważniejsze wypadki z życia tego Apostoła i męczennika. Na trumnie spoczywa postać Świętego naturalnej wielkości ze srebra ulana, w ubiorze pontyfikalnym. Trumnę podtrzymują cztery figury naturalnej wielkości: przedstawiające kapłana, szlachcica, mieszczanina i włościanina.

Relikwie św. Wojciecha, okupione skarbami Bolesława Chrobrego od Prusaków, pierwotnie złożone były w Trzemesznie (oddalonem od dwie mili od Gniezna) w kościele fundowanym przez pierwszego Mieszka dla sprowadzonych z Werony księży kanoników regularnych, później zaś przeniesiono te święte szczątki do katedry gnieźnieńskiej, zostawiając jednak na pierwotnem miejscu jedno ramię i jedną nogę św. Patrona, które dotąd w srebrnych relikwiarzach z XVI. wieku roboty miejscowej w skarbcu tamtejszym się zachowują.

Głowa św. Wojciecha umieszczona jest w osobnym relikwiarzu przerobionym ze złotej trumienki, którą darował Bolesław Krzywousty. Na ścianach tego relikwiarza, ozdobionych drogimi kamieniami są wyryte obrazki świętego. Miała też katedra w Gnieźnie ornat, w którym św. Wojciech mszę odprawiał, ale cenna ta pamiątka zaginęła podczas napadów szwedzkich. Niezmiernej wartości jest księga z ewangeliami podarowana katedrze gnieźnieńskiej przez św. Wojciecha. Karty pargaminowe księgi są zapełnione ozdobnem złotem pismem. Zarówno jak wyżej wzmiankowany relikwiarz tak i ta księga przechowywana jest z wielką czcią i z przestrzeganiem wszelkich ostrożności w kapitularzu archikatedralnym. Z pamięcią św. Apostoła w ścisłym pozostają związku spiżowe drzwi w kościele, które ofiarował Bolesław Krzywousty i ważący około sto centnarów dzwon „Wojciech", który tem jest w Gnieźnie, czem dzwon Zygmunta w Krakowie. Ufundował go królewicz Władysław za panowania Zygmunta III. W latach 1687 i później 1719 roku trzeba go było przelać, gdyż ukazały się na nim szczerby.

Dzwon Wojciech odzywa się tylko podczas wielkich uroczystości kościelnych i przy żałobnych obchodach znakomitszych w narodzie mężów. Co piątek o godzinie dziewiątej rano ogłasza Wojciech uderzeniem serca w jedną stronę pamiątkę śmierci Chrystusa, a w tumie w tym czasie bywa spiewanym ustęp z historyi męki Zbawiciela. Codziennie około zachodu słońca odzywa się Wojciech uderzeniami w jedną stronę, aby przypomnieć ludowi smutne jęki poległych pod Cecorą i w innych bitwach Polaków za wiarę i aby wzywać do modlitw za ich dusze.

Uroczystościom jubileuszowym, które rozpoczęły się przy ogromnym napływie pobożnych w niedzielę, sprzyja piękna pogoda. W niedzielę po godzinie 4 popołudniu udały się obydwie metropolitalne kapituły gnieźnieńska i poznańska do pałacu arcybiskupiego, celem poprowadzenia Arcybiskupa w pontyfikalnym pochodzie do tumu. W pochodzie znajdowali się także przedstawicieie czterech stanów, a mianowicie: hr. Hektor Kwilecki w imieniu ziemian; ks. Sołtysiński, proboszcz farny, jako przedstawiciel duchowieństwa; obywatel Józef Chojnacki z Gniezna w imieniu mieszczan katolickich a gospodarz Adamski z Kawiar był zastępcą ludu rolniczego.

Ks. Arcybiskup Stablewski, wprowadzony do świątyni, zajął miejsce na tronie, po prawej stronie wielkiego ołtarza, w asystencyi trzech kanoników. Uroczyste nieszpory, podczas których spiewał chór męski z Poznania przy towarzyszeniu orkiestry odprawił ks. biskup Andrzejewicz. Członkowie obu kapituł, zasiedli w stallach, w prezbiteryum zaś zgromadziło się przeszło stu księży, w tej liczbie członkowie obu kolegiów duchownych seminaryów nauczycielskich w Poznaniu i niemal całe duchowieństwo poznańskie. Ks. biskup Likowski, z powodu choroby nie mógł przybyć.

Po nieszporach wyruszył ks. Arcypasterz w otoczeniu kapituł i duchowieństwa na cmentarz, zwany powszechnie Bożą Rolą, gdzie już była przygotowana ambona pod drzewem. Wszedł na nią ks. Arcybiskup i wypowiedział z namaszczeniem do licznych tłumów kazanie, zaczynając od słów Ewangelii niedzielnej: „Pokój wam!"

Tu, gdzie się wznosi starożytna katedra — mówił dostojny, wymowny kaznodzieja — przebywał i nauczał św. Wojciech, którego dziewięciowiekowy jubileusz obchodzimy. On to położył podwaliny stolicy arcybiskupiej w Gnieźnie, gdyż podczas pamiętnego zjazdu 1000 roku cesarz Otton na prośbę Bolesława dał zezwolenie i poparł swym wpływem w Rzymie założenie arcybiskupstwa, które teraz już prawie dziewięć wieków istnieje. Bez św. Wojciecha nie byłoby prawdopodobnie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Niech nam będzie wzorem na każdym kroku św. Wojciech a szczególnie należy nam dochować wytrwałości w wierze.

Pamiętajmy, że za życia nasz Patron szukał ścisłego związku z Rzymem i że po dziś dzień spoczywa tam jego ramię, ofiarowane przez króla Bolesława Otonowi. To wyraźna wskazówka i upomnienie, abyśmy stali wiernie przy Stolicy apostolskiej w Rzymie. Tam w tych jeziorach topili nasi przodkowie fałszywe bałwany. I dziś nowe pogaństwo nam grozi, gdyż powstały ruchy radykalne, które pragną wykorzenić z serc naszych wiarę świętą katolicką. Zagrzani przykładem św. Wojciecha stawmy mężnie opór tym bezbożnym usiłowaniom, które chcą nam wydrzeć religią, skarb nasz najdroższy. Wspaniałem było zakończenie kazania modlitwą do św. Wojciecha, aby zaniósł przed tron Boży modlitwy wiernych i aby ubłagał pokój i pomyślność dla tej ziemi, na której za życia głosił słowo Boże.

Mowa, którą zaledwie naszkicowaliśmy, wywarła potężne na tłumach wrażenie. Po kazaniu nastąpiła procesya z relikwiarzem, zawierającym głowę św. Wojciecha, którą nieśli kanonicy dr. Wanjura i dr. Dziedziński, wśród spiewu Boga-Rodzicy, i odgłosu dzwonów, w których wyróżniały się dźwięki potężnego Wojciecha. Pod bramą tryumfalną, z napisem: „Św. Wojciechu, módl się za nami", ks. arcybiskup udzielił błogosławieństwa relikwiami św. Wojciecha. Po powrocie procesyi do katedry, duchowieństwo i wierni, spiewając: „Do Ciebie Panie" odprowadzili ks. arcybiskupa do pałacu, gdzie odbył się obiad na kilkadziesiąt osób.

W obchodzie dnia tego brał przeważnie udział lud i mieszczaństwo.

Nazajutrz w poniedziałek odprawił w przepełnionej po brzegi świątyni uroczystą sumę ks. arcybiskup, a kazanie wygłosił jeden z księży misyonarzy. W następne dni odbyły się uroczystości według ułożonego programu.

Na ołtarzu przy grobie św. Wojciecha przez cały dzień bywa wystawiony relikwiarz z głową św. Wojciecha. Relikwiarz podają dwa razy na dzień wiernym do całowania a to po nabożeństwie przedpołudniowem, jako też po nieszporach.

Dotychczas najliczniejszą była pielgrzymka z Poznania, liczyła bowiem przeszło 3000 głów. W niedzielę dnia 2 maja wybiera się ztąd do Gniezna „Koło spiewackie", aby zaśpiewać u grobu św. Wojciecha pieśń „Boga Rodzica". Szczególniej liczną ma być pielgrzymka z Warszawy, której przybycie zapowiedziano na 8 maja. Domy w Gnieźnie za-

---

57)

JANEK

(Z francuskiego).

XIV.

(Dokończenie).

Aby więcej jeszcze zmylić obecnych, wrogo usposobionych względem niego, Ryszard zaczął mówić o nowych podróżach, jakie ma zamiar przedsięwziąć, Ireneusz zakrzyknął, czyniąc uwagę, że na nowe niebezpieczeństwa się naraża, na co Ryszard, śmiejąc się dość głośno, aby go Janina słyszała — odrzekł:

— Od czasu, gdy poznałem Wschód, mój drogi, stałem się fatalistą:

Co chciał przez to powiedzieć? Czy dawał do poznania, że gdy się ożeni z Janiną, zabierze ją z sobą, aby ją ukryć daleko, daleko, przed obcym wzrokiem?...

Przy podwieczorku w domu leśnego, gdzie Cecylia i inne panie pojechały, Janina się nie ukazała. Przy obiedzie znowu Ryszard był nieobecny....

Z przestrachem dowiedziała się Janina, że odwieziono pana de Vineuil na stacyę kolei! Jako jedyny pretekst tej podróży podał, że pilny interes wzywa go do Paryża, zkąd wróci dopiero nazajutrz.

Czy powróci?

Janina nie traciła nadziei, że wróci i że tym razem pani de Vineuil nie będzie mogła oprzeć się prośbom swego syna.

Ryszard wrócił. Ale niestety! spojrzawszy na niego, Janina wolałaby, aby nie wracał!... Blady był, zmieniony i bardzo zimno ją powitał. Nie było na nim śladu wczorajszego ożywienia, oczy jego były smutne, spojrzenie nieufne, niepewne, wahające się ... Co za niepowetowane nieszczęście spadło na nich oboje! Czyż podobna, żeby mogli żyć rozłączeni na zawsze? A ta matka nieubłagana, jak mogła brać na swoją odpowiedzialność życie ich obojga? Jakim sposobem mogła istnieć kobieta tak nielitościwa!

Polował do wieczora, a przy obiedzie milczał przez cały czas. Odjeżdżając zaledwie jej się ukłonił, podczas gdy ona stała przed nim drżąca, z pochyloną głową, zgnębiona. Jak tylko odjechał, wszyscy skierowali na nią wzrok surowy, jakby czyniąc ją odpowiedzialną za smutek, w jakim widziano Ryszarda. Widziała jasno, że jest skazaną tym razem niepowrotnie i nie mogąc wytrzymać, uciekła do swego pokoju.

Och! jakże ciężkie były kroki, które ją niosły, jak rozdzierające łkania, jak gorzkie łzy! A gdy usłyszała odjeżdżający powóz, który unosił go zdala od niej, jak rozpaczliwy był okrzyk, który rzuciła za nim!

— Ryszardzie! Ryszardzie! — wołała w noc ciemną przez okno, które otworzyła wysiłkiem woli. — A potem, przykucnięta na ziemi, z głową ukrytą w dłonie: — Ryszardzie! Ryszardzie! — powtarzała z głuchym jękiem.

— Janku! Janku! co tobie?... nie jęcz tak i nie płacz! — rzekła Cesia wchodząc i oświecając ponure cienie, w których Janka się znajdowała.

Postawiła świecę i podnosząc Jankę z ziemi:

— Janeczku! mówiła dalej serdecznie obejmując ją w pół, podczas gdy Janina usiłowała twarz swoją ukryć — Janeczku, posłuchaj mnie....

Janina odwróciła głowę.

— Posłuchaj.... pan de Vineuil....

Janina się poruszyła.

— Co takiego! spytała zdławionym głosem.

— Pan de Vineuil prosi o twoją rękę....

— Nie! nie! zawołała starając się uwolnić z uścisku.

— Odmawiasz?

— Nie! nie! to nie prawda, to być nie może.... wiem, że nie może.... chcesz mnie oszukać....

Dwa strumienie łez spłynęły jej po twarzy a ręce załamała z rozpaczą.

— Mój najdroższy Janeczku, uspokój się.... Tak, to prawda, ja ciebie nie oszukuję... on ciebie kocha.... rozumiesz.?... kocha ciebie!..

Oblicze Cecylii wyrażało tak szczerą radość, że Janiua nie mogła wreszcie wątpić w to, co słyszała.

— Och!... w takim razie jestem bardzo szczęśliwa.... szepnęła usuwając się na kolana.

Cecylia ją podtrzymała, umieściła na fotelu, otarła jej oczy.

— Rozumiem teraz wszystko, mówiła pieszcząc ją, myślałaś, że nie chcemy wydać ciebie za niego, że on ciebie dla tego unikał... A on pojechał, bo obawiał się odmowy z twojej strony.... był taki smutny i blady, bo tak samo, jak ty, bał się...

— Ale czy on na prawdę pojechał? zawołała Janka nagle powstając — On tu jest! gdzie on jest? Prowadź mnie do niego! Chcę go widzieć, rzucić mu się w ramiona, powiedzieć mu....

— Nie, jego niema... odrzekła Cecylia, śmiejąc się z tego uniesienia. Od wczoraj wiem, że go kochasz, dodała w zamyśleniu, ale nie sądziłam, że go kochasz tak bardzo!

I podczas gdy Janina słuchała, blada ze wzruszenia, Cecylia jej opowiadała, że nikt o niczem nie wiedział, że Ryszard w ostatniej chwili dopiero zwierzył się Ireneuszowi, przed samym wyjazdem, że pani de Vineuil dała się nareszcie ubłagać, ulegając nie tyle groźbom, co łzom swego syna.

Zwolna Janina się uspakajała, słuchając tego łagodnego głosu, mówiącego jej tak słodkie rzczy.... łzy obeschły, kolory wróciły na twarz a uśmiech na usta.... i jaki uśmiech!

— A mama! zawołała nagle.

— Mama wie wszystko. Czeka na ciebie.

— Czy będę śmiała?... — szepnęła Janka cicho.

Z jakiem wahaniem przebyła drogę dzielącą ją od pokoju matki!.. Jak się ośmieli stanąć przed nią? W jednej chwili zobaczyła jasno w duszy, jak surową i niesprawiedliwą była na jej cierpienia.... Czy miała prawo tak postępować, czy miała prawo pozostawić ją tak osamotnioną w jej smutku? Matka przecież nie umiałaby się oprzeć usiłowaniom i czułościom dziecka; za pomocą cierpliwości i słodyczy byłaby ją od dawna zdobyła....

A teraz wymagała, żeby ta matka nielitościwie opuszczona, szczęście jej podzielała.... Jakże przyznać się do miłości tej istocie, która tyle przez miłość wycierpiała? Pragnęłaby rzucić się jej do nóg, błagać o przebaczenie!...

Gdy weszła do pokoju, zastała matkę siedzącą w fotelu przed kominkiem, na którym listy i pamiętniki ze szkatułką palić się kończyły.... Ale Janka nie patrzyła na te zgliszcza, widziała tylko twarz rozpogodzoną, spojrzenie pełne ufności i ramiona otwarte, w które rzuciła się, wylewając łzy radości, podczas, gdy matka, która wszystko zrozumiała od razu, mięszała swoje łzy z jej łzami, szepcząc z myślą o znikomości i niepewności losów ludzkich:

— Boże! Boże! miej litość nad mojem dzieckiem!

K o n i e c.

mieszkałe przez katolików pięknie przystrojone. Innowiercy i policya zachowują się z taktem i nie dają bynajmniej powodu do zażaleń.

Sprawy parlamentarne.

Koło polskie wybrało wczoraj członków komisyj parlamentarnych. A mianowicie do komisyi dla nietykalności poselskiej wybrany p. Giżowski, do komisyi długów Państwa p. Kozłowski, do komisyi prawniczej pp.: Eugeniusz Abrahamowicz, Byk, Madeyski, Piniński; do budżetowej pp.: Milewski, Piętak, Piniński, Kozłowski, Rutowski, Eugeniusz Abrahamowicz; do gospodarczej pp.: Chrzanowski, Kozłowski, Jędrzejowicz, Wielowieyski, Kolischer i Władysław Gniewosz. Na wniosek Rutowskiego postanowiło Koło domagać się pomnożenia liczby członków komisyi gospodarczej. Na ten wypadek desygnowani nadto: Wysocki i Piepes. Do komisyi podatkowej wybrani pp.: Czecz, Dzieduszycki, Lewicki, Włodzimierz Gniewosz.

— Wiadomo już, że na piątkowem posiedzeniu przywódców klubów parlamentarnych osiągnięto porozumienie w sprawie klucza dla wyborów komisyjnych. Stronnictwa prawicy zmieniły swój pierwotny projekt, uwzględniając życzenia lewicy. Rozdział mandatów komisyjnych między stronnictwa prawicy ustanowiono w ten sposób: W komisyi z 24 członków otrzymają: Czesi i Polacy po 4, klub południowo-słowiański 2, konserwatywna wielka własność 1, centrum i klub rumuński 1, a katolicka partya ludowa 2 mandaty; w komisyi z 36 członków otrzymają Polacy i Czesi po 6, klub południowo-słowiański i katolicka partya ludowa po 3, konserwatywna wielka własność 2, centrum i klub rumuński po jednym mandacie; w komisyi z 48 członków otrzymają Czesi i Polacy po 8, klub południowo-słowiański i katolicka partya ludowa po 4, klub rumuński i centrum po 1, a konserwatywna wielka własność dwa mandaty. Reszta mandatów przypada mniejszości.

— Niemiecka partya postępowa wydała następujący komunikat: Po wyczerpującej dyskusyi nad obecnem położeniem politycznem, uchwalono bez zmiany zachować dotychczasowe stanowisko.

Także i niemiecka partya ludowa obradowała onegdaj przez kilka godzin nad taktycznem postępowaniem wobec Rządu i większości.

Wojna grecko-turecka.

Z placu boju w Tesalii.

Sądząc z wczorajszych depesz, należy być przygotowanym już w najbliższych godzinach na ważne wojenne wypadki. Wojska tureckie obsadziły, nie napotkawszy oporu ze strony nieprzyjaciela, ważną pozycyę w Trikale i były przedwczoraj w pochodzie ku obecnej linii strategicznej Greków pod Pharsalos, a brygada pułkownika Smoleńskiego zetknęła się z wojskiem tureckim pod Aivoli i stoczyła z niem walkę, o której rezultacie nie wiemy jeszcze nic, gdy to piszemy. Aivali leży na wschód od Pharsalos, nad linią kolei żelaznej, a w połowie drogi do Velestinon. Turcy, uderzając tam na Greków, obeszli już góry Karadagh, które miały tworzyć przedmurze pozycyi tych ostatnich pod Pharsalos. Ztąd też depesza ateńska przewiduje dalszy odwrót armii greckiej do Damokos. Miejscowość Damokos jest najdalej na południe wysuniętym punktem doliny tessalijskiej. W linii powietrznej odległość od Pharsalos do Damokos wynosi 20 kilometrów; drogą wozową jest jeden dzień marszu wzdłuż gór Kasadiari. Z Damokos wznosi się droga ku przełęczy Furka (850 m.), najniższego przejścia przez pasmo gór Otrys. Z przełęczy Furka wiedzie bity gościniec przez Lamia (Ceituni) — Termopile — Atalante (Talandi) — do Teb i Aten.

Generał Bogusławski, jedna z powag sztabu generalnego niemieckiego, uważa odwrót Greków z pod Larissy za krok bardzo zręczny pod względem strategicznym. Pisze on między innemi w *Schles. Zeitung*:

„Armia grecka opuściła bez boju Larissę. Bądź co bądź, był to krok bardzo rozsądny. Po oddaniu wąwozów górskich, Grecy nie zdołaliby obronić pozycyi nad rz. Salambryą, względnie Larissy, przeciw przeważającej potędze tureckiej. Zwłaszcza lewe skrzydło wojska greckiego nie miało najmniejszego oparcia i pochód Turków na Pharsalę doprowadziłby do katastrofy, bardzo niekorzystnej dla Greków. Z wiadomości dotychczasowych niepodobna powziąć wyobrażenia, jaką drogą Turcy będą maszerowali. Naszem zdaniem, winni oni punkt ciężkości akcyi przenieść na prawe skrzydło. Jeżeli jednak Grecy w pozycyi dokoła Pharsali będą stawiali należyty opór, nadto zorganizują powstanie w Epirze i Macedonii, wtedy nie można się spodziewać zbyt prędkiego ukończenia wojny".

Położenie w Atenach.

Król pod naciskiem woli wzburzonego ludu dał dymisyę gabinetowi Delyannisa, którego nazwisko ściśle jest połączone z ostatniemi niefortunnemi przedsięwzięciami młodego królestwa. Na arenę wchodzi Ralli, dotychczasowy przewódca opozycyi i jemu król poruczył złożenie nowego ministerstwa. Znaczenie tej zmiany uwydatnia się w pytaniu: czy nowy rząd zechce dalej prowadzić wojnę lub gotów będzie poczynić kroki celem zapobieżenia wypadkom, na jakie należałoby się przygotować, gdyby i w dalszym okresie wojny szczęście tak samo nie sprzyjało Grekom, jak dotychczas....

Umysły w Atenach zresztą, po dokonaniu zmiany gabinetowej i powierzeniu komend wypróbowanym siłom wojskowym, znacznie się uspokoiły.

Do *Daily News* telegrafują, że król odsuwa od siebie stanowczo odpowiedzialność za odwrót armii z pod Matti i zapewnia, iż na telegram adjutanta swego, pułkownika Sapuntsakiego, który prosił o zezwolenie na odwrót, odpowiedział: „Jestem w Atenach i nie mogę wydać sądu, co należy uczynić w Tessalii, podczas gdy wy jesteście na miejscu i znacie wszystkie okoliczności. Czyńcie zatem co uważacie za dobre i odpowiednie tamtejszym stosunkom." Na to odpowiedział Sapuntsaki, iż odwrót jest absolutnie konieczny, a on przyjmuje za to odpowiedzialność.

Sprawa interwencyi mocarstw.

Pol. Corr. zamieszcza komunikat, w którym stwierdza, że otrzymane przez nią wiadomości z zupełnie wiarogodnego źródła w Petersburgu i Londynie zaprzeczają stanowczo, jakoby kwestya interwencyi pomiędzy Grecyą i Turcyą była już przedmiotem wymiany zdań ze strony pojedyńczych gabinetów i zapewniają, że wszystkie bez wyjątku gabinety są zupełnie zgodnie w tem, że inicyatywa do interwencyi musi wyjść od Grecyi, co dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

Odrębna akcya pojedyńczych mocarstw w tej kwestyi, jest wedle informacyi pomienionego organu nieprawdopodobną; wybuch wszakże ruchu rewolucyjnego w Atenach, co jednak uważanem jest za wykluczone prawie, wytworzyłby dla dyplomacyi, jak to samo przez się rozumie się, zupełnie nowe położenie.

W kołach politycznych, jak telegrafują z Paryża, przeważa zapatrywanie, że Grecya nawet z powodów finansowych nie może stawić dalszego oporu, że zatem wkrótce będzie zmuszoną wezwać interwencyi mocarstw.

Jeden z dyplomatów w Paryżu zapewnia w *Gaulois*, że przy sposobności zawarcia pokoju między Turcyą i Grecyą poruszoną będzie także kwestya uregulowania finansów greckich. Prawdopodobnie grecka administracya skarbowa poddana będzie europejskiej kontroli. Celem będzie z jednej strony danie poważnych rękojmi wierzycielom niemieckim, a z drugiej umożliwienie wypłaty Turkom kosztów mobilizacyi.

Sułtan przyjął przedwczoraj ambasadora niemieckiego na audyencyi. Przypuszczają, że jest ona w związku z interwencyą mocarstw. Koła tureckie przypuszczają, że Turcy postawią następujące warunki pokojowe: Opróżnienie Krety, przywrócenie granicy z r. 1881, wykluczenie Grecyi od przywilejów kapitulacyi i zapłata kosztów wojennych.

Nowoje Wremia, nawiązując do przeglądów prasy francuskiej, „która może cokolwiek przedwcześnie zapewniała Grecyę o interwencyi mocarstw", oświadcza, że naturalnie pośrednictwa swojego mocarstwa nie odmówią. Możliwem jest jednak, że mocarstwa interweniujące postawią przytem Grecyi pewne warunki. I tak, jest zupełnie jasnem, że Porcie nie można dopóty doradzać, aby zawiesiła swą akcyę wojenną w Tessalii i na granicy, dopóki wojska pułkownika Vassosa pozostawać będą na Krecie, a flota grecka starać się, choćby bezskutecznie, wyrządzać szkody miastom na wybrzeżach tureckich. Przed interwencyą mocarstw musi pułkownik Vassos być odwołanym z Krety, a flota grecka opuścić wody tureckie. Interwencya mocarstw bowiem może być w obecnych stosunkach tylko faktyczną pomocą, udzieloną Grecyi. — W takich warunkach — kończy *Nowoje Wremia* — jest rzeczą szczególnie ważną, aby między rządami mocarstw utrzymało się zupełne porozumienie. Należy się cieszyć, iż obecne stosunki wzajemne między Rossyą a Austro-Węgrami, stanowią pewną podwalinę tej jednomyślności.

KRONIKA

Lwów, 1 maja.

— **P. prezydent miasta** dr. Małachowski wyjedzie jutro do Wiednia w sprawie budowy szkoły kadetów we Lwowie.

— **Dzień 1 maja,** który zabłysnął dziś wśród najpiękniejszej pogody, powitały kapele wojskowe, jak corocznie, wesołą pobudką, którą odegrały, przeciągając głównemi ulicami miasta.

Dziś popołudniu przygrywać będzie w ogrodzie miejskim kapela 30 p. p. pod batutą p. Rolla. Zarazem odbędzie się tam otwarcie restauracyi na sezon letni, którą jak poprzednio prowadzić będzie p. Rudolf.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Ks. Józef Zawisza pozostaje nadal w Brzozdowcach, ks. Maryan Jakubowski przeniesiony do Podhajec.

Dyecezya przemyska: Zmarł ks. Jan Kopystyński, proboszcz w Dembowcu i dziekan żmigrodzki, ur. 1818, ord. 1841. — Zamianowani administratorami: w Lisku ks. E. Dutschka, wikary tamtejszy, w Dembowcu ks. Z. Męski, wikary tamtejszy. — Zarząd dekanatów oddano tymczasowo: liskiego ks. J. Gardzielowi, prob. w Hoczwi; żmigrodzkiego ks. A. Kwiecińskiemu, wicedziekanowi i prob. w Lipinkach. — Konkurs na probostwa w Lisku i Dembowcu rozpisano do dnia 10 czerwca b. r.

Dyecezya tarnowska: Zmarł w Żegocinie proboszcz ks. Jakób Janczy, w 74 roku życia, w 46 kapłaństwa. — Administratorem osieroconej parafii został ks. Wojciech Śnieżnicki, wikaryusz miejscowy. — Konkurs na opróżnione probostwo rozpisany do 22 b. m.

Rekolekcye ludowe odbyły się w czasie od 3—10 kwietnia, pod kierownictwem OO. Jezuitów w Brzozowej. Do św. Sakramentów przystąpiło parafian 1506, obcych 250, do Towarzystwa wstrzemięźliwości zapisało się 345, do szkaplerza 260, do Serca Jezusowego 680. Karczma opustoszała, sklepik chrześciański, dawniej założony, podniósł się na nowo. Kasa towarzystwa dopomogła kwotą 50 zł.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Kamil Kraft, rodem z Halicza w Galicyi i Teodor Franciszek Walsleben ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Złoty krzyż.** Pod tą nazwą istnieje jak wiadomo pod protektoratem Jej Ces. Wysokości Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, Stowarzyszenie urzędników państwowych, które w tych dniach w Abbazii, w obecności Najd. Protektorki położyło kamień węgielny pod budowę pierwszej lecznicy austr. urzędników państwowych. Lecznica będzie oddana do użytku w roku jubileuszowym rządów Najj. Pana.

— **Stypendyum** z fundacyi ś. p. ks. Jana Newaka o rocznych 165 zł. przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych z pierwszeństwem dla krewnych fundatora a w ich braku dla uczniów z Wilamowic pochodzących nadał pleban obrz. łać. w Wilamowicach ks. Andrzej Kondolewicz uczniowi II. klasy c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie Kazimierzowi Janowi Kuczmierczykowi urodzonemu w Wilamowicach.

— **Prezesem** lwowskiej Izby adwokackiej, wybrany został w miejsce ś. p. Jana Czaykowskiego, dr. Emanuel Roiński, pierwszym wiceprezesem dr. Władysław Gorecki, a drugim wiceprezesem dr. Tadeusz Skałkowski.

Do wydziału wybrani pp.: dr. Henryk Maks i dr. Marceli Dziubiński.

— **Wieczór dramatyczny** słynnego recytatora p. Aleksandra Strakoscha, odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali klubu pocztowego (w hotelu George'a).

— **Wycieczka cyklistów.** Wycieczka inauguracyjna oddziału kolarzy „Sokoła" lwowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 2 b. m. do Gródka. Wyjazd z rogatki Gródeckiej o godzinie 2 popołudniu. W Gródku wyścig powolny i nagrody, w którym weźmie udział dziesięciu losem wyznaczonych. Wieczorem koncert ze współudziałem chóru i grona nauczycielskiego lwowskiego „Sokoła".

— **W „Skale"** p. Stanisław Chmieliński rozpocznie dziś, w sobotę szkołę dramaturgii i deklamacyi pierwszym wykładem o godzinie 8. W niedzielę 2 b. m. wieczornica dla członków z rodzinami. Dnia 8 b. m. uroczysty obchód konstytucyi Trzeci Maja.

— **Oficyaliści prywatni.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych liczyło według przysłanego nam sprawozdania z dniem 30 kwietnia r. b. 2.302 członków rzeczywistych z 10.224 udziałami, 17 uczestników z 55 udziałami czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) 61.674 zł., członków wspierających 55 i honorowych 10.

Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 kwietnia r. b. w efektach 518.480 zł., w dwóch realnościach wartości 59.550 zł. i gotówką 48.270 zł. 89 ct.

Przybyło w ciągu I. kwartału z powiatów gotówką 20.655 zł. 92 ct., z odsetek 2.755 zł., zwrot za stempel 5 zł., zakupiono efektów im. wartości 15.000 zł. za wylosowane i zrealizowane efekty 28.810 zł. i wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego i pogrzebowego, zwroty etc. 436 zł. 17 ct.

Wypłacono w I. kwartale na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe ogółem 5.773 zł. 88 ct.

Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty im. wartości 27.600 zł., wydano na zakupno efektów 14.825 zł. 30 ct., zwrócono za kupony przy zakupnie efektów 200 zł., zwrócono powiatom 5 zł.

W I. kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 12 członkom nieudolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 2.011 zł. 20 ct. i 9 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie 353 zł. 60 ct. i czasowe dla dzieci 231 zł. 70 ct., 1 sierocie bez ojca i matki zapomogę czasową w rocznej kwocie 157 zł. 90 ct.

Przy tej sposobności podaje wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszystkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa, zbytecznem tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków odnosili się wprost do Lwowa, do wydziału centralnego.

Towarzystwo zawiązane w celu niesienia pomocy oficyalistom i urzędnikom prywatnym tudzież wdowom i sierotom po nich pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać.

Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli) wynoszą obecnie około 50 prc., czyli: kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam, a po śmierci jego rodzina) w wypadkach, statutem określonych około 200 zł. rocznie.

Stałe zapomogi i doraźne wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu lat 29 swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 638.000 zł. a. w.

Wydział centralny przypomina członkom, zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały, a nie mogącym obecnie ich uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą się na wykreślenie.

— **Śluby.** W Krakowie w kaplicy Cudownej Matki Boskiej na Piasku ks. infułat Matzke pobłogosławił związek małżeński p. Bolesława Rola Różyckiego, syna dyrektora ekspedytu sądu wyższego, z panną Olgą Dutkiewiczówną, córką p. Józefy z Kunachowiczów Trzaska-Dutkiewiczowej.

W kościele parafialnym w Oświęcimiu odbył się ślub p. Juliana Bobilewicza, Krakowianina, inżyniera kolei Północnej, z panną Anną Radwańską.

We wtorek dnia 27 kwietnia z. m. odbył się w Czortkowie ślub p. Teofili Doschotówny, córki Alfreda i Emilii, właścicieli dóbr Mateuszówki, z p. Eugeniuszem Wartanowiczem, dzierżawcą dóbr Petryczanki, na Bukowinie.

We czwartek, 29 z. m. odbył się we Lwowie ślub p. Maryi Gabryeli Hoszowskiej, córki p. Franciszka Hoszowskiego, profesora gimn. we Lwowie i ś. p. Malwiny z Franków, z p. Emilem Hochleitnerem, c. k. radcą skarbu w Gorlicach.

— **Zaręczyny** panny Zofii hr. Potockiej, młodszej córki ś. p. Artura Potockiego i ś. p. Róży z ks. Lubomirskich, z p. Zdzisławem hr. Tarnowskim, synem ś. p. Jana hr. Tarnowskiego z Dzikowa, odbyły się przedwczoraj w Krakowie. Zjechała na tę uroczystość rodzinną matka narzeczonego hrabina Zofia z Zamoyskich Tarnowska. W pałacu hrabstwa Potockich pod Baranami w kole zebranych członków obu łączących się rodzin, oraz ich przyjaciół, odbył się obiad, na którym zdrowie narzeczonych wzniósł hr. Andrzej Potocki. Następnie w szerszem gronie zaproszonych znajomych rozpoczął się wieczór tańcujący, który przeciągnął się do późnej nocy.

— **Lekarze wiedeńscy w Bombayu.** *Wiener Klinische Wochenschrift* donosi, że wysłana dla badania dżumy ekspedycya lekarzy wiedeńskich, wraca dzisiaj z Bombayu. Lekarze ci czynili studya nad dżumą nie tylko w Bombayu, lecz także w Poona i Kurachee. W szpitalu Artura Roade mieli do dyspozycyi bardzo wiele materyału klinicznego i anatomo-patologicznego. Dokonane przez nich sekcye na zwłokach zmarłych na dżumę, dostarczyły bardzo wiele interesujących, a nieznanych dotąd szczegółów obrazu anatomicznego tej groźnej choroby. Przyczyniły także wiele danych, jaką drogą zarazek dżumy dostaje się do organizmu ludzkiego. Dzieje się to przez skórę i drogi oddechowe. Czy przez drogi przewodu pokarmowego zarazek wcisnąć się może, tego nie stwierdzono. Co się tyczy leczenia chorych, a w szczególności zabezpieczenia zdrowych surowicą dżumową Haffkina i Jersina, to w sprawozdaniach ekspedycyi nie widzimy tak doniosłych skutków, jak to francuska prasa fachowa w swoim czasie głosiła.

Dżuma w Bombayu zmniejsza się z każdym dniem widocznie; 6 kwietnia było już tylko 70 wypadków śmierci.

— **Olbrzymi proces lichwiarski.** W sądzie okręgowym w Żytomierzu rozpoczął się olbrzymi proces miejscowego lichwiarza, Sagała i jego teścia Rozenzweiga, który zmarł w więzieniu. Oskarżeni operowali wśród drobnych urzędników na ogromne sumy. Akt oskarżenia wykrywa rzeczy wprost niesłychane, najohydniejszą grabież pod skomplikowaną formą podwój-

nych weksli i przeróżnych aktów. Wysokość pobieranego procentu nie sposób właściwie określić — nieraz kilkakrotnie przenosił on pobraną pożyczkę.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Rzymie, Domenico Berti, senator włoski, historyk i filozof. Biografia Giordana Bruna jego pióra, zwróciła na siebie swego czasu ogólną uwagę. Berti urodził się w roku 1820, w r. 1866 był ministrem oświaty, a od r. 1881—1884 ministrem rolnictwa.

We Lwowie, Filomena z Wiśniewskich Sobolewska, właścicielka dóbr, w 53 roku życia.

W Krakowie, Józefina Klara Ebner, córka b. radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, w 26 roku życia.

W Stanisławowie, Antoni Matula, naczelnik poczty na dworcu kolejowym, w 44 roku życia.

— Skarb zatopiony. Wieś Sadłużek jest głośna podaniem o znakomitym skarbie, który ma się znajdować na dnie małego jeziora, przy niej położonego. Wieść niesie, że za panowania Władysława Łokietka, w czasie rozterek z Krzyżakami, przed bitwą stoczoną na polach Płowiec, które leżą ztamtąd o milę, może w epoce, kiedy był on jeszcze księciem na Brześciu, brat jego Ziemomysł, książę na Inowrocławiu, ztąd położonym o trzy mile, niecny w sprawie narodowej renegat, razem ze swoimi przyjaciółmi, Krzyżakami, najeżdżał braterskie dzierżawy. Wśród takich zawichrzeń powszechnych jeden z tamtejszych możnych panów, przodek familii Dąbskich, późniejszych hrabiów na Lubrańcu, zebrawszy tak własne, jako też sąsiedniej szlachty kosztowności, zamknął je w żelazną skrzynię i w tem jeziorze zatopił. Skrzynia ta miała być umieszczona na dwóch kołach. Gmin, dbały o zachowanie śladów, podanie utwierdzających, stara się dotąd o utrzymanie wyrazistości wyżłobienia kolei, którędy ze stromego brzegu skrzynia ta sprowadzoną być miała. Na wprost owej kolei, dotąd widocznej, a kilka łokci od brzegu, jest utkwioną w wodach jeziora tyka, w miejscu, jak mówią, zatopionej skrzyni. Woda jest tam głęboka na sześć łokci. W dawnych transakcyach, przenoszących dziedzictwo wsi Sadłużka na inne rody, potomkowie Dąbskiego, stawali zawsze, jak mówią, do aktów jako strona interesowana, zastrzegająca sobie wyłącznie prawo własności do zatopionego skarbu.

W dawniejszych czasach miejscowy właściciel dóbr sprowadził podobno nurka, który zanurzywszy się w jeziorze, przekonał się, że na dnie jest rzeczywiście skrzynia żelazna, dziewięć stóp długa, na półwoziu, w muł zagrzęzła.

— Z pałacu sułtana. Jedną z najwybitniejszych osobistości na tureckim dworze jest mało za granicą znany, a bardzo wpływowy Hadji Ali Bey, starzec, mający już 43 lat służby po za sobą. Popularność jego w Konstantynopolu jest wielką, złożyły się na nią osobiste przymioty wysokiego dostojnika, uprzejmego zawsze dla wszystkich, łagodnego i dobrego, oraz wielka dobroczynność, na której podobno nie zawiódł się jeszcze nikt, kto do niej się udał. Hadji Ali Bey ma żywe, przenikliwe oczy, włos ubielony siwizną, chód pewny, prawie młodzieńczy. W salonach jego napotkać można wszystkie wybitne osobistości wojskowego i dyplomatycznego świata. Podobno żaden z ministrów nie wyda żadnej uchwały bez poprzedniego poradzenia się doświadczonego męża. Powszechną uwagę zwraca na siebie bohater dnia, następca Edema baszy, Ghazi Osman basza, „lew z pod Plewny". W prostym uniformie generała, odbija od złotem wyhaftowanej świty. Postać cała robi wrażenie wielkiej, nieugiętej energii i szalonej odwagi, malującej się w oczach czarnych, których spojrzenia nikt wytrzymać nie zdoła. Ludność przyjęła wiadomość o powierzeniu naczelnego dowództwa Osmanowi z entuzyazmem; jedyną obawę wzniecać może jego ogromna ambicya, która go nieraz zaślepia. Znawcą europejskiej polityki, wytrawnym dyplomatą jest Mauri basza, mówiący 10 językami. Rzecz szczególna, iż dostojnik ten zdołał połączyć fanatyzm tureckiego rytuału religijnego, z kulturą cywilizowanej Europy. Między otoczeniem sułtana w Ildiz-Kiosku odcina się też wybitnie postać generała Reufa baszy. Jest to umysł wyrachowany, zimny i praktyczny. W ostatniej wojnie kula armatnia strzaskała mu prawą nogę, pomimo to jednak marsowa postać generała, opartego na lasce, nie straciła wiele ze swego, czysto wojskowego typu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Podobno autor „Trilby" na łożu śmiertelnem wyrażał zdumienie, że ta powieść jego takiego powodzenia doznała. Powodzenie to było rzeczywiście niezwykłe i Jerzy Maurier, który napisał wiele utworów daleko wyższej wartości literackiej, stał się rozgłośnym jedynie dzięki „Trilby". Co się publiczności w tym utworze tak bardzo podobało: czy sama postać modelki, działającej nieprawdopodobnie w śnie magnetycznym, czy w ogóle typy ze świata artystycznego dość wiernie obserwowane, czy cały nastrój utworu bardzo melodramatyczny — przesądzać trudno. To pewna, że głos rozentuzyazmowanej publiczności zagłuszył zdania krytyki, która wreszcie onieśmielona, umilkła.

Znacznie już mniejsze powodzenie miała sceniczna przeróbka powieści, bo też wziąwszy wszystkie wady z pierwotnego utworu, mało zachowała zalet. Znana powszechnie treść powieści, uwalnia nas od wdawania się w szczegóły. Zaznaczamy tylko, iż sztuka ta wystawiona była na scenie naszej bez zarzutu, jakkolwiek nawet główne role nie dają właściwego pola do popisu artystom.

Jako „Trilby" wystąpiła u nas p. Bednarzewska. Pełna wdzięku naturalność tej artystki walczyła z trudem, chociaż chwilami nie bez powodzenia z wyforsowanym, chorobliwym i pozbawionym wszelkich cech prawdopodobieństwa charakterem roli. P. Ruszkowski z postaci Svengaliego stworzył typ dziwaczny, przypominający to Mefista, to demoniczne zjawisko z „Opowieści Hofmanna"; — mniemałbym, że nadanie tej postaci więcej cech współczesnego hypnotyzera, wpłynęłoby dodatnio na uprawdopodobnienie sytuacyi. Również i p. Żelazowski jako skrzypek Gecko, przypominał — Jagona. Inne role były wykonane zupełnie poprawnie przez panie: Cichocką, Gostyńską, oraz pp.: Ruszkowskiego, Hierowskiego, Feldmana, Wostrowskiego, Nowackiego i t. d.

W hotelu George'a osobno wystawiony obraz Popiela i Rozwadowskiego „Branki", zostanie we Lwowie nieodwołalnie tylko jeszcze tydzień, t. j. do dnia 10 b. m.

P. Karol Halcombe wydał książkę p. t.: „The Mystic Flovery Land". Są to pamiętniki z pobytu autora w Chinach, podane jednak w ten sposób, iż czytane być mogą jak romans, wysnuty z fantazyi. W samej rzeczy przygody p. Halcombe w Chinach, były niezwykle romantyczne. Jako członek redakcyi *North China Daily News* w Szangaju, autor książki poznał młodziutką Chinkę, Seon Jae, należącą do najlepszych sfer towarzyskich w Soochou, bardzo bogatą, lecz niestety, mającą rodzinę czujną i nienawidzącą Europejczyków. Z obawy, aby rozkochana dziewczyna nie wdała się z młodym Anglikiem w stosunki, które mogłyby ją skompromitować, rodzina ukryła ją tak dobrze, iż Anglik, pomimo dwuletnich poszukiwań, musiał dać za wygranę. Książka Halcomba oprócz opisu przygód, zawiera mnóstwo zajmujących szczegółów o życiu społecznem, towarzyskiem i domowem mieszkańców państwa niebieskiego.

Wystawa dzieł ś. p. Pruszkowskiego, otwartą będzie tylko do dnia 10 b. m Z nowszych prac wystawiono: Jasieńskiej „Portret panny L. hr. Dz." i „Studyum"; Kruszewskiego „Portret panny K." i „Hucułka", Weina „Portret własny" i „Studyum".

W Wenecyi otwarto we środę międzynarodową wystawę sztuki w obecności księcia Neapolu, jego żony, włoskich ministrów robót publicznych, oświaty i marynarki. Książęca parę przyjęli zgromadzeni hucznymi okrzykami i salwami okrętów, stojących w porcie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę popołudniu o pół do 4-tej dla młodzieży szkolnej: „Uriel Akosta" tragedya w 5 aktach Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwunasty „Pumpmajor", operetka w 3 aktach Karola Neumana.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 maja: „Przekupka warszawska", obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego. Teatr wewnątrz wspaniale będzie udekorowany.

Wieczorem o pół do 8 przedstawienie popularne po cenach dramatu: „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek po raz drugi „Trilby", sztuka w 4 aktach.

Z melodyjnej wielce operetki Souppego „Modelka" odbywają się codziennie próby pod kierunkiem prof. Słomkowskiego, a reżyseryę prowadzi p. Myszkowski. Nowe dekoracye i nowe kostyumy. Premiera w przyszłym tygodniu.

Wyjazd operetki ze Lwowa nastąpi za dwa tygodnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Gl.) **Droga żelazna Jasło - Rzeszów.** Przedłożony we środę w Radzie Państwa rachunek kosztów budowli i urządzenia tej drogi wykazuje sumę 5,237.710 zł., t. j. o 262.290 zł. mniej niż przewidywano kosztorysem. Rezultat ten jest tem bardziej pomyślny, że budowa i uposażenie tej kolei wychodzi faktycznie ponad plan pierwotny, i to bardzo znacznie. Mniejsza o to, że okazała się konieczność zbudowania jej w długości o 0·623 kilom. większej, t. j. w długości 70·053 klm. zamiast 69 430 klm.; główna różnica między planem a faktycznem wykonaniem polega na tem, że urządzenie stacyj, pierwotnie na skromne wymagania obliczone, przeprowadzono w stylu wielkich potrzeb ruchu prywatnego i wojskowego, a nadto dodano nieprzewidziane kosztorysem stacye w Przybówce i Dobrzechowie, tudzież, że tabor przewozowy jest więcej niż dwa razy tak wielki od pierwotnie zamierzonego. Na tabor pierwotnie przeznaczano 420.000 złr., czyli po 6.049 zł. na kilometr, a rzeczywiście wydano 895.392 zł., czyli po 12.782 zł. na kilometr. Koszta wykupna gruntów były preliminowane na 423.000 zł., a rzeczywiście uczyniły 568.783 zł., czyli po 8.119 zł. zamiast 6.092 zł. na kilometr (co czyni w przecięciu 1.184 zł. za morg Dolno-Austryacki; w okolicy Rzeszowa płacono nawet 3.000 zł. za morg). Do podrożenia gruntów przyczyniło się w pewnym stopniu przyspieszenie budowli, która zamiast dwa lata trwała niespełna 17 miesięcy. Ogółem przekroczono kosztorys w czterech rubrykach o 763.400 zł., a ponieważ mimo to zaoszczędzono jeszcze 262.300 złr., przeto pokazuje się, że kosztorys co do prostych robotników i grubego materyału był o nie mniej jak 1,025.000 zł. za wysoko obrachowany.

Budowlę przeprowadzono przez przedsiębiorców cząstkowych, których oferty były o 16 do 19 prc. tańsze od kosztorysu.

Bochnia, dnia 29 kwietnia 1897. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 7·75 do 8·— zł., żyto 6·40 do 6·50 zł., jęczmień 6·10 do 6·40 zł., owies 6 50 do 7·— zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch 7·50 do 8·50 zł., fasolę 5.75 do 6·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 6·— do 6·25 zł., konicz 20·— do 40·— zł., ziemniaki 1 90 do 2·— zł., słomę 1·40 do 1·50 zł., siano 2·— do 2·40 zł. masło za 1 kilo 85 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę —·— do 83 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 468, koni 232, świń 1260 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 14·50 do 17·50 zł., świnie 33·— do 34·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 13 maja 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·55 do 11·60, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno - Wiedeń 10·80 do 10·90, na maj loco Aussik 11·55 do 11·60, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 33·25 do 33·75, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·10 do 16·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·— do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go maja, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa 5·— do 5·31, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·— , Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23go kwietnia do 30go kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·50 do 7·80. nowa 7·50 do 9·80, żyto stare 5·45 do 5 65, nowe 5 45 do 5 65. jęczmień browarny 5·25 do 5·95. pastewny 4·85 do 5·05. owies 5 80 do 6·15. hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·15 do 5·40. nowa 5·— do 5·35, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·30 do 8·35. groch pastewny 4·75 do 5·25, fasola —·— do —·—, bobik 4·75 do 4·95, wyka 4·70 do 5·05. koniczyna czer. 28 — do 56·—, koniczyna biała 28·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10 95 to 11 85, lnianka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·25 do 15·50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca dzisiaj po godzinie 4 popołudniu z podróży do Rossyi do Wiednia i udaje się do zamku w Lainz, dokąd dzisiaj rano przybyła Najj. Pani z Territet. Przez Warszawę przejechał Najj. Pan dzisiaj około godziny 1 w nocy.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył w poniedziałek do Trydentu, zwiedził miasto, złożył wizytę księciu biskupowi Valussi, a po wycieczce powozem w okolice miasta, powrócił o godzinie 5 wieczorem do Meranu.

Księżna Gizela Bawarska przybywa dzisiaj wieczorem z Monachium do Wiednia i zamieszka w pałacu Cesarskim w Schönbrunnie.

W dniu 3 b. m., w poniedziałek, przybędą do Wiednia na dłuższy pobyt królowa Wilhelmina Holenderska i jej matka królowa-regentka Emma.

W Izbie dep. Sejmu pruskiego toczyły się przedwczoraj dalej obrady nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty. Hr. Limburg-Stirum zaprzeczał jakoby usiłowano germanizować W. Ks. Poznańskie z pomocą urzędników protestanckich, a jeszcze nieprawdziwszem jest przypuszczenie, jakoby rozporządzenia antipolskie rząd skierowane były przeciw centrum. Jeżeli rząd występuje przeciwko duchownym katolickim, biorącym udział w polskiej narodowej agitacyi, to nie można tego uważać za zwalczanie Kościoła katolickiego.

Poseł Dasbach z centrum miał dłuższą mowę, w której zwrócił uwagę, że także prof. Delbrück powołuje się w *Preussische Jahrbücher* na to, iż Polakom narzuca się język niemiecki. Taki przymus wywołuje rozgoryczenie a następstwem jego jest wzmocnienie polskiego poczucia narodowego. Ludność polska wzrosła z dwóch na trzy miliony. Przy zielonym stole nie da się ocenić, jak wielką jest potrzeba używania języka rodzinnego.

Poseł Motty zaprzeczał twierdzeniu, jakoby katoliccy duchowni polscy popierali agitacyę polską. Polscy rodzice jednak nie mogą na to pozwolić, aby ich dzieci przerabiano wbrew ich woli na Niemców. Mowca nie żąda nic więcej nadto, aby uwzględniano dzieci, które z domu nie wyniosły znajomości języka niemieckiego i protestuje przeciw temu, aby Polakom podsuwano dążności rewolucyjne.

Poseł Sattler (narod.-liber.) zauważył, że nie może się zgodzić na to, aby wobec Polaków zajęto łagodniejsze stanowisko, zwłaszcza ze względu na ostatnie wybory do parlamentu. Mowca wyraża radość, że rząd popiera Niemców tak energicznie.

Wedle *Post*, wydalono redaktora *Germanii* ks. Schlesingera z państwa niemieckiego.

Zapewniają, że przewódca narodowo-liberalnych Bennigsen, który od lat kilku zajmuje posadę naczelnego prezesa regencyi w Hanowerze, postanowił od 1 października b. r. usunąć się zupełnie do życia prywatnego. Bennigsen liczy 74 lat wieku.

Praw. Wiestnik donosi, że warszawski wicegubernator Lwow, mianowany został pełniącym obowiązki naczelnika kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora.

Carstwo po wyjeździe Monarchy Austro-Węgier z Petersburga przenieśli się na mieszkanie do Carskiego Sioła, gdzie oczekiwaną jest w tych dniach małżonka księcia pruskiego Henryka, księżna Irena, która jak wiadomo, jest siostrą carowej Aleksandry Teodorówny.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość jednego z dzienników angielskich, jakoby poseł serbski w Konstantynopolu zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych, gdyby Porta nie uwzględniła żądań serbskich w sprawie szkół i kościołów w Macedonii. Zresztą w Belgradzie otrzymano już zawiadomienie, że w dniach najbliższych ogłoszonem będzie irade o prawnem uznaniu narodowości serbskiej w Macedonii.

Potwierdza się wiadomość, o bliskich zaręczynach króla Aleksandra z 17-letnią córką księcia Czarnogóry.

Urzędowy organ czarnogórski zapowiadając przyjazd króla do Cetynii nazywa go „najdroższym bratem i najserdeczniejszym przyjacielem władcy Czarnogóry". Naprzeciw króla wyjedzie do granicy deputacya złożona z cywilnych i wojskowych dostojników.

Oprócz prezydenta Francyi, p. Faure'a, powrócili już do Paryża także wszyscy ministrowie, którzy przez ubiegłe dwa tygodnie odbywali podróże inspekcyjne lub odpoczywali po trudach poprzedniej sesyi parlamentarnej. Na radzie ministrów, która odbyła się w Paryżu we czwartek, złożył minister spraw zagranicznych Hanotaux sprawozdanie o wypadkach na Wschodzie i przedstawił stan rokowań, nawiązanych między mocarstwami.

Kwestya interwencyi mocarstw celem położenia kresu wojnie grecko-tureckiej wysuwa się coraz więcej na plan pierwszy.

Z Konstantynopola telegrafują, że na prośbę greckiego ministra spraw zewnętrznych, ambasadorowie francuski, angielski i rossyjski udali się do Porty z propozycyą, aby chwilowo zezwoliła na zawieszenie broni i nie kazała wojskom tureckim naprzód się posuwać. Porta odmówiła; sułtan miał oświadczyć, iż dopóty na żadne ustępstwo nie zezwoli, dopóki Grecy nie opuszczą Krety.

Pol. Corr. dowiaduje się, że rząd grecki zapewnił ponownie przedstawicieli dyplomatycznych Francyi i Anglii, że flota grecka nie będzie bombardowała Saloniki.

Z Madrytu donoszą, że onegdaj na radzie ministrów podpisała królowa regentka hiszpańska dekret w sprawie wprowadzenia w życie reform na Kubie. Dekret został podpisany, gdy od generała Weylera nadeszła telegraficzna wiadomość o pacyfikacyi zachodniej części wyspy.

W angielskiej Izbie gmin przedłożył rząd budżet, który wykazuje nadwyżkę 1½ miliona funtów; zeszłoroczna nadwyżka wynosiła 2½ miliona. Kanclerz skarbu zaznaczył potrzebę ostrożnego preliminowania wydatków, zwłaszcza wskutek chmury wojennej, która zawisła nad Wschodem, a o której nikt nie może powiedzieć, jak długo potrwa i jak daleko się rozszerzy. Mowca zapowiedział podniesienie preliminarza floty o ½ miliona i wydatek 200.000 funtów na powiększenie załogi w kraju przylądkowym.

Przywódca opozycyi Harcourt bardzo ostro uderzał na rząd za politykę południowo-afrykańską, nazywając ją zaczepną.

Ministrowie Chamberlain i Balfour występowali przeciw mowcom opozycyjnym, podnosząc, iż tego rodzaju mowy musiałyby Boerów wzmocnić w przekonaniu, iż mogą bezkarnie łamać swoje zobowiązania. Wysłanie wojsk do południowej Afryki zarządzono wyłącznie ze względów ostrożności. Rząd nie zmierza do żadnych zaczepnych celów i pragnie tylko w całej pełni utrzymać faktyczne i przyznane prawa.

Odpowiedź ta zadowoliła Harcourta, który oświadczył, iż uradowany jest tem oświadczeniem i wyraził nadzieję, iż Anglia osiągnie pomyślne skutki.

Pomimo jednak oświadczenia rządu angielskiego, że nie ma on zaczepnych zamiarów, w Transwaalu samym oraz w prasie niemieckiej nie ustają pogłoski na temat bliskiej wojny na południu Afryki. Rozdrażnienie też, panujące w stosunkach transwalsko-angielskich, jest bardzo silne a do powiększenia go przyczyniła się również sprawa porucznika Eloffa. Jest to siostrzeniec prezydenta Krügera, który podobno na placu wyścigowym w Pretoryi uchybił słownie królowej Wiktoryi. Na żądanie angielskiego rezydenta postawiono Eloffa przed sąd wojenny, sąd jednak uniewinnił go dla braku dowodów. Ten wyrok wywołał w Anglii — gdzie panuje wielka drażliwość w sprawach dotyczących osoby monarchini — silne niezadowolenie.

Z księgi błękitnej, o sprawie transwaalskiej, przedłożonej parlamentowi angielskiemu, zasługuje na zaznaczenie wymiana depesz w sprawie Jamesona z połowy r. z. Rząd Transvaalu dnia 19 czerwca przypomniał sprawę sądu na Jamesona. Chamberlain odpowiedział na to dosyć ostro, iż rząd angielski zna swoje obowiązki i nie potrzebuje, aby mu je ktokolwiek przypominał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 1 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę dep. Iro w sprawie powołania na Kretę rezerwy cylejskich batalionów piechoty, oświadcza P. Minister obrony krajowej, że sprawa ta nie należy do jego wydziału. Zarządzenia te poczyniło Ministerstwo wojny w ramach postanowień ustawy z 31 maja 1888 roku. Potrzeba zarządzeń była uzasadniona tem, że pułk nie miał do rozporządzenia żadnych urlopników a uzupełnienie w inny sposób stopy wojennej batalionów nie byłoby odpowiedniem ze względów organizacyjnych i służbowych oraz ze względu na wyćwiczenie wojska.

Dep. Schönerer zapytuje się, czy wnioski w sprawie rozporządzeń językowych będą postawione na porządku dziennym bezpośrednio po wnioskach nagłych.

Prezydent oznajmia, że w tej sprawie odbędzie się narada przywódców klubów.

Dep. Dobernigg użala się na postępowanie prezydenta w sprawie wniosku o zarządzenie imiennego głosowania, postawionego przezeń na ostatniem posiedzeniu.

Prezydent oświadcza, że nie dosłyszał wniosku dep. Dobernigga; prosi, aby Izba była przekonaną o jego sumienności i przedmiotowości.

Dep. Wrabetz uskarża się na naruszenie regulaminu obrad.

Izba rozpoczęła dyskusyę nad wnioskiem nagłym dep. Verkaufa, w sprawie rozwiązania organizacyi Towarzystw kolejowych. Mowca uzasadnia obszernie nagłość wniosku, żądając wybrania dla tej sprawy osobnej komisyi, złożonej z 36 członków. Mowca w ostrych słowach występuje przeciw P. Ministrowi kolei żelaznych, za co kilkakrotnie został przez Prezydenta wezwany do porządku. Mowca polemizuje z orzeczeniem, uzasadniającem rozwiązanie organizacyi Towarzystw kolejowych i wzywa Izbę, aby nagłość uchwaliła.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni oświadcza: Rząd nie czynił z początku żadnych trudności organizacyom Towarzystw kolejowych, gdyż nie chciał ściągać na siebie zarzutu, iż na proste przypuszczenie, że organizacye te mogłyby mieć ukryte cele, odejmuje służbie kolejowej możność bronienia swych praw i interesów w ramach obowiązujących ustaw. Rząd ograniczył się tylko do śledzenia działalności tych organizacyj. Po zurychskim kongresie kolejowym utworzono w Wiedniu szybko sześć Towarzystw kolejowych, a te za pomocą filij rozszerzyły swoją działalność na całą Monarchię, ale ogniskiem ich stał się założony w lutym 1894 r. w Wiedniu związek cechowych, zawodowych i zapomogowych stowarzyszeń kolejowych i im pokrewnych w Austryi. Wszystkie te stowarzyszenia powołano do życia tylko jako środek ku temu, aby agitacyę szerzyć wśród służby kolejowej. Już na kongresie zurychskim wyraźnie wypowiedziano, iż propaganda wśród służby kolejowej stanowi jeden z głównych celów międzynarodowej organizacyi socyalizmu, a dlatego też w podburzających wykładach wpajano zawsze w umysły tej służby solidarność jej interesów z interesami całego proletaryatu. Służbie kolejowej prorokowano, że tylko na tej drodze będzie możliwe osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa nad wyzyskującymi zarządami kolejowymi; wzywano do zupełnego połączenia organizacyi robotników kolejowych z powszechną organizacyą proletaryatu. (Socyalista dep. Schrammel przerywa mowcy uwagami; Prezydent wzywa go do porządku).

Że te usiłowania nie były bezskuteczne, dowiódł już zeszłoroczny kongres kolejowy w Wiedniu. Na kongresie tym postanowiono złączenie organizacyi kolejarzy z robotniczą komisyą cechową (*Gewereckschaftscommision*), a więc z organizacyą socyalno-demokratyczną, stojącą poza ustawami, zatem pozbawioną wszelkiej prawnej podstawy. Ostatecznym celem, głoszonym publicznie, jest całkowite obalenie przepisów, obowiązujących personal kolejowy, norm, ustanowionych w drodze ustaw i rozporządzeń, a wynikających z natury służby publicznej w powszechnym ruchu kolejowym. Żądania, poruszane w prasie i na publicznych zgromadzeniach, a następnie postawione jako uchwały na kongresie kolejowym, spowodowałyby, w razie urzeczywistnienia, zupełną bezsilność zarządu kolejowego wobec personalu i mogłyby nawet zagrozić istnieniu zarządu kolejowego.

Nie ulega wątpliwości, że żądania te stawiano z coraz większym naciskiem, jakkolwiek wiadomem było, że urzeczywistnienie ich jest niemożliwem. W celu przeprowadzenia tego zamiaru, postanowiono nawet zorganizować ogólną zmowę, która miała wówczas wybuchnąć, gdyby organizacya tak się rozszerzyła i na wewnątrz wzmocniła, iż powodzenia takiego kroku możnaby było oczekiwać. Ze względu na tę, dość szybko rozszerzającą się organizacyę, możliwość takiej ogólnej, w najniedogodniejszej porze wybuchającej zmowy, zbliżała się coraz bardziej.

W tej, zgóry uplanowanej akcyi leżało wielkie niebezpieczeństwo dla interesów Państwa. Z drugiej strony starano się w szeregach służby kolejowej obudzić niezadowolenie. Ruch ten obejmował naprzód personal warstatowy, następnie służbę pociągową. Usiłowania te okazały się wprost niebezpieczne dla ogółu i stąd wynikł dla Rządu obowiązek rozwiązania tej organizacyi, mającej formę stowarzyszeń. Interesowani mieli prawo wnieść przeciw zarządzonemu rozwiązaniu stowarzyszeń rekurs do Trybunału państwa. Rząd oświadcza się przeciw projektowanemu ustanowieniu komisyi parlamentarnej dla tej sprawy, gdyż byłoby to niejako wkroczeniem w prawa władzy wykonawczej. (Żywe oklaski). Po przemówieniach kilku jeszcze mowców, Izba odrzuciła nagłość wniosku dep. Verkaufa 179 głosami przeciw 134.

Dep. Funke i tow. postawili wniosek następujący:

Izba raczy uchwalić: Ministrów hr. Badeniego, hr. Gleispacha, br. Glanza, dr. Bilińskiego i hr. Ledebura należy z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków przez wydanie rozporządzeń językowych, pociągnąć do odpowiedzialności i postawić w stan oskarżenia.

Wniosek podnosi, że według artykułu 19 ustawy zasadniczej. równouprawnienie językowe może być przeprowadzone tylko w drodze ustawodawczej, nie zaś przez dowolne jednostronne rozporządzenia poszczególnych Ministrów. Dalej wskazuje na to, że owe rozporządzenia, których nie ogłoszono w „Dzienniku ustaw państwa" nie mają też dlatego wcale mocy obowiązującej. Ministrowie zatem, którzy rozporządzenia te podpisali, dopuścili się rozmyślnie naruszenia konstytucyi.

Podobne wnioski postawili niemieccy narodowcy Kaiser i tow. tudzież Schönerer i tow.

Dep. Schönerer i tow. uczynili dalej wniosek, wzywający Rząd, ażeby przedłożył projekt ustawy przeciw imigracyi i osiedlaniu się w Austryi żydów zagranicznych.

Dep. Jarosiewicz i tow. wnieśli interpelacyę do P. Ministra obrony krajowej w sprawie przeciwnego ustawom zachowania się żandarmeryi przy wyborach w Borszczowie.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 1 maja. Wczoraj w południe ukonstytuował się gabinet Ralliego. Ralli objął prezydyum i marynarkę, Theotokis sprawy wewnętrzne, Skuludis sprawy zagraniczne, Eutaxias oświatę, Triantafilacos sprawiedliwość, Simopalos finanse, pułkownik Tsamados ministerstwo wojny.

Ateny, 1 maja. Theotokis przybył tu wczoraj o godz. pół do 3 popołudniu i dopiero na usilne naleganie swoich nowych kolegów w ministerstwie zdecydował się wstąpić do gabinetu. Koledzy przedstawili mu mianowicie, że odmowa z jego strony mogłaby udaremnić utworzenie gabinetu, a to mogłoby wywrzeć ogromnie szkodliwy wpływ na interesa państwa. Theotokis złożył następnie przysięgę, zabawił przez godzinę u króla, poczem obecny był na radzie ministeryalnej, na której zastanawiano się nad położeniem.

Ateny, 1 maja. Onegdaj rozpoczęła się pod Velestino bitwa z Turkami i trwała wczoraj w dalszym ciągu. Brygada nowego dowódcy Smoleńskiego walczyła mężnie. Jazdę turecką po kilkakroć odparto.

Ateny, 1 maja. Dzienniki witają nowy gabinet przychylnie.

Dziennik *Akropolis* utrzymuje, że król powinien osobiście odwołać się do Europy z żądaniem pośrednictwa między Grecyą a Turcyą.

Dekret, mocą którego król mianował Ralliego prezesem gabinetu, nie zawiera żadnej wzmianki o tem, czy Delyanis sam podał się do dymisyi, czy też został z urzędu złożony.

Ateny, 1 maja. Ministrowie Theotokis i Tsamatos udają się do Farsali, ażeby zbadać stan armii operacyjnej.

Ateny, 1 maja. Potwierdza się wiadomość o cofaniu się Greków w Epirze. Twierdzą, że szef generalnego sztabu armii greckiej w Epirze, Sapuntzaki został odwołany; prowizorycznym szefem sztabu generalnego mianowany podpułkownik Ralli.

W bitwie pod Velestino, w której brygada Smoleńskiego walczyła z ośmiutysięcznym oddziałem Turków i odparła korpus turecki, ponieśli Turcy wielkie straty.

W rozmowie z korespondentem *Agencyi Havasa* oświadczył prezes nowego gabinetu greckiego Ralli, że nowy rząd uważa za obowiązek swój zrekonstruować armię. Możemy — mówił — prowadzić wojnę dalej i nieznajdujemy się bynajmniej w niekorzystnem położeniu. O interwencyi mocarstw nie wiemy nic.

Konstantynopol, 1 maja. W kołach tureckich przypuszczają, że Grecy ustąpili także i z Volo, i że poważniejsze starcie obu armij nie nastąpi pod Farsalą, lecz dopiero pod Domokos (około 3 mile poniżej Farsali).

Konstantynopol, 1 maja. Urzędowe ogłoszenie oznajmia, że Turcy wyparli Greków ze wzgórz dominujących nad okolicą Pentepigadia i zajęli te wzgórza. Oddział Greków, który przekroczył granicę, rozproszono zupełnie.

Cztery okręty greckie ponowiły bombardowanie Prevezy, nie zrządziły jednak żadnej szkody.

Konstantynopol, 1 maja. Drugi i trzeci korpus armii tureckiej pod Adryanopolem i Saloniką, otrzymają karabiny repetierowe Mausera wielkiego kalibru.

Kraków, 1 maja. *(Tel. pryw.).* Dzisiejsze święto robotnicze wypadło tutaj blado. Daszyński nie wziął udziału; chłopi nie przybyli. W parku krakowskim z powodu soboty zgromadziło się bardzo dużo izraelitów oraz zastęp robotników. Przemawiali: Misiołek, Englisch, Kurowski, Marek o powszechnem prawie wyborczem i 8 godzinnym dniu pracy; mowców słuchało do 500 osób; reszta spacerowała po parku. Popołudniu zabawa.

Wiedeń, 1 maja. *(Tel. pryw.)* Według *Reichswehr* przedłoży partya br. Dipauliego na najbliższem posiedzeniu Izby posłów wniosek, aby ustawodawstwo o szkołach ludowych oddać Sejmom krajowym.

Wiedeń, 1 maja. Przebieg zwołanych na dzisiaj zgromadzeń robotniczych w liczbie 63 był spokojny. Wszystkie uchwaliły jednobrzmiącą rezolucyę w sprawie powszechnego równego prawa wyborczego, ośmiogodzinnej pracy i zbratania międzynarodowej socyalnej-demokracyi. Pogoda wspaniała.

Wiedeń, 1 maja. *(Tel. pryw.)* Wczorajsze wnioski o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia, wywołały w łonie ludowej partyi niemieckiej niesnaski. Przeciwko przedłożeniu takiego wniosku odezwały się liczne głosy mianowicie deputowanych z krajów alpejskich; między innymi występował przeciw temu prezes partyi dep. Steinwender. Zwyciężyła jednak większość, złożona z reprezentantów Czech, Morawy i Szląska. Steinwender nie podpisał wniosku i ma zamiar złożyć prezydenturę stronnictwa.

Bukareszt, 1 maja. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski polecił posłowi austryackiemu w Bukareszcie br. Aerenthalowi wręczyć rządowi rumuńskiemu notę identyczną z notą hr. Murawiewa, co do zachowania się Rumunii. Minister Sturdza wystosował do posła rumuńskiego w Petersburgu depeszę, ażeby wyraził hr. Murawiewowi zupełne zadowolenie rządu rumuńskiego z treści noty. Stałym celem polityki Rumunii było pomagać się mocarstwom w usiłowaniach około utrzymania pokoju powszechnego, stanowiącego ochronę porządku, spokoju i rozwoju państw poszczególnych. Rząd rumuński czuje się szczęśliwym, że jego poprawne i roztropne zachowanie się zyskało wysokie uznanie cara Mikołaja i Najdostojniejszego jego Gościa Cesarza Franciszka Józefa.

Identyczną depeszę wysłano do posła rumuńskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 1go maja 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·—, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 288·—, Akcye kolei południowej 76·50, Losy tureckie 52·25, Akcye kolei państwowej 351·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 150·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 266·—, Akcye banku dla krajów koronnych 235·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 251·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·70, Kredytowe ziemski 458·—, Kredyty 359·75, Rimamurania 239·50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Tustanowski z Oskrzesiniec, K. Horodyski z Zabiniec, St. dr. Glogier i dr. Csillik z Tarnopola, B. Br. Popper z Wygody, F. Wallner z Pesztu.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. M. hr. Piniński z Koszyłowic, J. hr. Łoś ze Stanisławowa, G. br. Rothkirch z Tarnowa, J. dr. Lityński z Kolbuszowy, N. Jordanowa z Jordanowa, L. Paszkiewicz z Typina.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
5·10	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny
—	3·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·50	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	3·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa. Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6 45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec tylko od — do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	389	—	399	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	—	—
Pożyez. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	—	26	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	—
100 marek niemieckich	58	40	58	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 29 kwietnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101 50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	143.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.75	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.75	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.50	122.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218—	218.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.35	101.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.40	99.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.45	101.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138.80
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.—	155.—
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.—	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.90	97.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	104.-
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.—	35.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	47.45	47.95
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.35	99.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.25
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	148.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	59.—	60.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.50	20 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69 50	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	152.25	1 2.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1375.—	1280.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.75	354.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.—	391.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	391.50	394.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.75	230.25
„ Austro-węg. 600 zł.	942. -	945.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	282.75	283.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	131.—
Živnostenska banka 100	123.—	128.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3485.—	3495.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.—	289.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.75	209.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	472.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	257.—	259.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	83.75	84.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	662.—	666.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	157.—	158.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.60	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.95
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.07.5	45.17.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53.5
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.60	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	44.10	45.20
Ruble	1.27.75	1.27.—

Licytacye.

L. 5870 (3395 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na żądanie Kołomyjskiej Kasy oszczędności i na zaspokojenie pretensyi tejże składającej się z ośmiu rat po 25 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 519 zł. 11 ct. z pn. od będzie się w tymże Sądzie w dniu 17 maja 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6 w jednym terminie relicytacya realności dłużnika Dawida Weisera własnej w Kołomyi pod N. d. 120 położonej wyk. hipotecznym l. 256 II dziel. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 332 zł. w. a. zaś wadyum złożyć się mające wynosi 83 zł. 20 ct. w. a.

Na terminie powyższym zostanie realność na koszt i niebezpieczeństwo poprzednich nabywców także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze lub przy licytacyi.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Allerhand w Kołomyi.

Kołomyja, 10 kwietnia 1897.

L. 29167 (3404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Ignacy Deutsch i syn w kwocie 4639 zł 35 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 maja i 24 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż całych ciał hipotecznych wyk. hip. l. 159 i 75 1/3 w 1/3 części ciała hip. wyk. hip. l. 55 i 2/3 części wyk. hip. l. 188 gm. Dobrowlany Jakóba Horowitz własność stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi a mianowicie przy ciele wyk. hip. l. 159 kwotę 520 zł., przy ciele wyk hip. 75 kwotę 50 zł. przy 1/3 w 1/3 części ciała hip. lwh 55 kwotę 88 zł. 46 ct. a przy 2/3 częściach wyk. hip. l. 188 kwotę 17 zł 50 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10% ceny wywołania a zatem przy ciele wyk. hip. 159 sumę 52 zł. przy ciele wyk. hip. 75 kwotę 5 zł. przy 1/3 w 1/3 whl. 55 kwotę 8 zł. 85 ct. przy 2/3 częściach ciała hip. whl. 188 kwotę 1 zł. 75 ct.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawieniaj ekstraktu tabularnego 20 lutego 1895 hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Jurkiewicza jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 31 grudnia 1896.

L. 3848 (3405 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Sparkassa der Stadt Biala die exekutive Versteigerung der dem Andreas Englert gehörigen auf 8505 fl. 37½ kr. geschätzten Realität G. B. E. Zl. 111 in Lipnik bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 20 Mai 1897 und auf den 24 Juni 1897 10 Uhr Vormittag mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Licitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextract können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, 27 März 1897.

L. 5295 (3359 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bednarza przyznanej w sumie 112 zł. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 467 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej do Stanisława Chajma należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 1 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 55 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, 31 marca 1897.

L. 755 (3382 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Mendla Grossa w kwocie 300 zł. a. w odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 czerwca 1897 i 1 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya 1) realności lwh. 224 ks. gr. dla gm. Baranów 2) realności lwh. 225 ks. gr. dla gm. Baranów Maryanny Brzostowiczowej własnych i 3) połowy realności objętej lwh. 438 ks. gr dla gm. Baranów Floryana Brzostowicza własnej w tym porządku, że najprzód sprzedaną będzie realność lwh. 224 a gdyby uzyskana cena kupna nie pokryła wierzytelności sprzedaną będzie realność lwh. 225 a wreszcie pod tym warunkiem połowa realności lwh. 438 ks. gr. dla gm. Baranów.

Cena wywołania ad 1) 250 zł, ad 2) 1490 zł. ad 3) 605 zł.

Wadyum ad 1) 25 zł., ad 2) 149 zł., ad 3) 60 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 stycznia 1897.

L. 3610 (3361 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 53 według wyk. hip. 6 gminy Słoboda konkolnicka Franciszka Baranowskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 97 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 15 kwietnia 1897.

L. 1617 (3406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Putty sumy 62 zł. 23 ct. w. a. z pn. licytacyę połowy realności Adama Chudzika własnej wyk. hip. 1218 gm. kat. Bełz objętej na dzień 21 maja 1897 i na dzień 23 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 106 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. 60 ct. a. w.

Na pierwszym terminie połowę tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tusąd. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 marca 1897.

L. 18034 (3417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Tenzera przeciw nieobjętej masie spadkowej Anny Kulpińskiej w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniu 31 maja 1897 i w dniu 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności lwh. 35 gm. Konice objętej dłużniczki Anny Kulpińskiej względnie jej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 476 zł. 28 ct., wadyum 47 zł. 63 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 17 stycznia 1897.

L. 2365 (3408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 329 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 233 w Lipinkach położonej Feigi Morgensternowej własnej, na dzień 1 czerwca 1897 i 1 lipca 1897 każdym razem o godz. 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2212 zł. 49 ct.

Wadyum 222 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 25 marca 1897.

L. 4104 (3402 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku rozpisuje ponownie celem zaspokojenia pretensyi Jana Peterlongo w kwocie 37 zł. 63 ct. z pn. licytacyę połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 232 i 255 ks. gr. gm. Posada sanocka objętych Karola Lindnera własnych, która się odbędzie dnia 1 czerwca 1897 i 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25 tutejszego sądu.

Cena wywołania połowy ciała hip. lwh. 232 gm Posada sanocka 500 zł., zaś połowy ciała hip. lwh. 255 tejże gminy 15 zł.

Wadyum 52 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli. tudzież niewiadomego z miejsca pobytu J. E. Scharfa ustanowiono p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 1614 (3384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, że w dniu 2 czerwca 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 zawsze o 10 godz. rano, przeprowadzoną zostanie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 16 ks. gr. gminy Równia objętej masy spadkowej śp. Józefa Florczaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 770 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnyh, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych.

Ustrzyki dolne, 15 marca 1897.

L. 602 (3374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w kwocie 234 zł 40 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 98 ks. gr. gminy Grochowe.

Cena wywołania 2280 zł.

Wadyum 228 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 marca 1897.

L 4754 (3293 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności małoletnich Jana i Katarzyny Zamorskich w kwotach 203 zł, 3 zł. 50 ct. i 14 zł. 50 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 40 w Godowy położona whl. 209 dla gminy kat. Godowa objęta do niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 czerwca 1897 i 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2600 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 260 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Równocześnie zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że w tej sprawie ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. Zygmunta Holzera c. k. notaryusza ze Strzyżowa, wzywa się więc Piotra Zamorskiego, aby kuratorowi udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sobie usta nowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze

Strzyżów, 28 września 1896.

L. 1275 (3185 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu po daje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum:

a) 2310 zł. w. a. jako 29-tej w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z pożyczki 70.000 zł. w. a. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 1 września 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 25 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi;

b) 2310 zł. w. a. jako 30-tej raty w dniu 1 maja 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od dnia 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 23 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi;

c) 2310 zł. w. a. jako 31-ej w dniu 1 września 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% odsetkami prowizyi od dnia 1 września 1896 i kwoty 23 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi jakotęż kosztów obecnie przyznanych w kwocie 54 zł. 81 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1897 i dnia 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród lwh. 331 i Łatkowce lwh. 427 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi co do dóbr Dźwinogród 145.314 zł. 58 ct. w. a., zaś co do dóbr Łatkowce 146.552 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do dóbr Dźwinogród 14.531 zł. 45 ct., zaś co do dóbr Łatkowce 14.655 zł. 29 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tojest po dniu 16 stycznia 1897 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Piątkiewicza a p. adw. dr. Pohoreckiego tegoż zastępcą.

Tarnopol, dnia 27 marca 1897.

L. 26230 (3057 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jadwigi Beck dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 440 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Freidy Schanau własnej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 518 ks. gr. dla VI. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 1 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1261 zł. 38 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 126 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Wieselberga został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 1845 (3348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Steinera w kwocie 15 zł. 77 ct. odbędzie się dnia 2 czerwca i dnia 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 156 ks. grunt. gminy Siedliska objętej dłużniczki Maryanny z Gnotów Kułasiowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 234 zł., wadyum 24 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 27 marca 1897.

L. 179 (2982 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Adama Leniczka i Krystyny Leniczek przeciwko Agnieszce Makar 2 ślubu Petryszyn, Michałowi Makarowi po strąceniu kwoty 300 zł. w. a. dnia 27 listopada 1895 na pocżet tej pretensyi uiszczonej o zapłacenie kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa dwóch trzecich części realności wykazem hip. l. 378 ks. gr. gminy kat. Błyszczywody objętej własnością Agnieszki Makar 2 v. Petryszyn, Michała Makara i nieletniej Kaśki z Hałaników Makar czyli Hawrylak będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących na 2240 zł. w. a. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 czerwca 1897 i w dniu 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 224 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Adolf Dadlec w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 16 stycznia 1897.

L. 1247 (3372 3—3)
Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 28 Mai 1897 über den Schätzungspreis, den 25 Juni 1897 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 1106 der Catastralgemeinde Kuty eingetragenen Eigenthum des Benjamim Kessler bildenden Realität zu Gunsten des Chaim Ber Hilzer pto 118 zł. statt, der Ausrufungspreis 404 fl.
Des Vadium 40 fl. 40 kr. den Rest der Bedingungen, den Schätzunsact und den Tabelarextract kann man in der hg. Registratur einsehen, für die Hipotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes ud Lebens ist der Adv. Dr. Daniłowicz in Kuty zum Curator ernannt.
K. k. Bezirksgericht.
Kuty, 6 Februar 1897.

L. 1824 (3366 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje po publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa syrzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. l. 36 gm. Drohobycz dzielnica wójtowska góra Ferdynanda i Maryi Kolarzów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 28 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południu.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzażeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. panst.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. S. Taubenfelda w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k Sąd powiatowy.
Drohobycz, 6 marca 1897.

L. 15280 (3381 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 233 zł. 47 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 28 maja 1897 i 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 103 ks. Domacyny objętej Ludwika Mączki własnej, dla którego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratorem adw. dr. Rebena i temuż doręcza się niniejszą rezolucyę w tej sprawie.
Cena wywołania 340 zł.
Wadyum 34 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Surowiecki.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sad powiatowy.
Tarnobrzeg, 27 lutego 1897.

L. 5164 (3363 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j dnia 31 maja 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 146 gm. Drohobyczka i 1/3 części realności wyk. hip. l. 78 tej gminy objętej dłużnika Michała Pinkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 200 zł. a. w. z pn.
Cenę wywołania realności whl. 146 stanowi kwota 154 zł.
Wadyum 15 zł. 40 ct. zaś realność whl. 178 objętej 26 zł. 34 ct.
Wadyum 2 zł. 63 ct. aw.
Resztę warunków sprzedaży, weciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 20 grudnia 1896.

L. 3305 (3365 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 12 ks. gr. gm. Derezyce Wasyla Flunta własnego na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 724 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 75 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 22 marca 1897.

L. 1823 (3360 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 112 ks. gr. gm. Jabłonica ruska Wania Ruckiego syna Hrycia własnej, dalej ¼ części realności whl. 51 i całej realności whl. 145 ks. gr. tejże gminy objętych Cyryla Kłaczanego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 22 zł. 47 ct. z pn.
Cena wywołania a) dla realności lwh. 112 ks. gr. gminy Jabłonica ruska kwotę 213 zł., b) dla ¼ części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Jabłonica rusku kwotę 62 zł. 75 ct., c) dla realności lwh. 145 ks. gr. gminy Jabłonica ruska kwotę 100 zł. w. a., wadyum a) co do realności lwh. 112 kwotę 21 zł. 30 ct., b) co do ¼ części realności lwh. 51 kwotę 6 zł. 27½ ct., c) co do realności lwh. 145 kwotę 10 zł. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.
Brzozów, 20 marca 1897.

L. 2187 (3373 3—3)
Sąd powiatowy Kalwarya zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Rittermanna w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 188 gm. Zakrzów dłużnika Jana Bąka własnej w dniach terminach 17 maja i 21 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.
Wadyum wynosi 80 zł.
Kalwarya, 14 marca 1897.

L. 3040 (3367 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 22 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 268 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Zawiczna Anny Łemech własnej na rzecz proszącego Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 28 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 330 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 22 marca 1897.

L. 5353 (3362 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 28 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/5 części realności wyk. hipot. l. 1 gminy Dubiecko objętej dłużniczki Jenty Zwerling własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w kwocie 65 zł. 85 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 120 zł., wadyum 12 zł. w. a.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. dr. Herbst adwokat w Łańcucie.
Dubiecko, dnia 29 grudnia 1896.

L. 7371 (3364 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności objętej wyk. hip. l. 6 i ¼ części realności obj. wyk. hip. 714 obie ks. gr. gm. kat. Tustanowice Fedia Zwaryca własnej na rzecz Stanisława Jurowicza w dniach 28 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Części tych realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen wywołania a to połowa wyk. hip. l. 6 w kwocie 195 zł., zaś ¼ część wyk. hip. l. 714 w kwocie 50 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 21 lutego 1897.

L. 1216 (3436 1—3)
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Lercla pko Janowi Koconiowi (Ziobrowskiemu) o 5 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Koconia (Ziobrowskiego) własnych a mianowicie: a) całej posiadłości lwh. 97, b) 1/2 posiadłości lwh. 780, c) 2/32 części posiadłości lwh. 1534 ks. gr. gm. Ujsoły objętych na dzień 15 maja 1897 i na dzień 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 10 zł. 23 ct.
Cena szacunkowa 102 zł. 26½ ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wawrzyniec Biber wójt z Ujsół.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Milówka, 12 marca 1897.

L. 3234 (3424 1—3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie od Kajetana Bobeckiego w kwocie 5725 zł. z pn. w dniu 19 maja 1897 i 30 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Bratkowice, lwh. 187 objętych.
Cena wywołania wynosi 332039 zł.
Wadyum 33203 zł. 90 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest, adw. dr. Malec zastępcą adw. dr. Binder.
Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 8342 (3437 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Krynicy odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 31 maja 1897 i dnia 5 lipca 1897 zawsze o 10 godz. przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 148 w Słotwinach położonej.
Cena szacunkowa wynosi 800 zł.
Wadyum 80 zł. w. a.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Arlet.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 1 marca 1897.

L 8676 (3438 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Natana Bodnera przeciw Klemensowi Sandera odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 31 maja 1897 i dnia 5 lipca 1897 zawsze o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż części realności pod lwh. 134, 461, 463, 443 w Krynicy położonych.
Cena szacunkowa wynosi 1371 zł. 1 ct.
Wadyum 137 zł. 10 ct.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Arlet
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 10 marca 1897.

L. 14098 (3442 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 8 zł. sprzeda sąd tutejszy dnia 31 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdorazowo o 10 rano na publicznej licytacyi realność wykazem hipotecznym 137 gminy Mokrzyszów objętą Franciszka, Jana, Stanisława, Katarzyny, Michała, Maryi, Zofii Wiąckowskich własną.
Cena wywołania 685 zł.
Wadyum 69 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 715 (3444 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 31 maja i 5 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Mikołaja Staszków w kwocie 150 zł. w. a. z pn. licytacya realności objętej whl. 101 ks. gr. gminy Wołosówka dłużnika Ołeksy Opalińskiego względnie jego masy spadkowej własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 240 zł. w. a.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono kandydata notaryalnego Jana Rożniatowskiego ze Zborowa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Zborów, dnia 31 marca 1897.

L. 916 (3445 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości. iż w dniach 31 maja 1897 i 28 czerwca 1897 o godz 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 862 zł. 50 ct z pn. z pożyczki 30.000 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod l. kons. 135 w Manajowie położonej wyk. hip. l. 442 ks. grunt. Manajów objętej dłużnika Władysława Bema własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny wywołania w kwocie 5100 zł. wa.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.
Wyciąg hipoteczny, bliższe warunki licytacyjne i akt opisania przynależności powyższej realności przejrzeć można w tus. Registraturze.
Zborów, dnia 27 marca 1897.

L. 133 (3385 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Feibusia Sporna w kwocie 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 7 ks. gr. gminy kat Poddubce objętej dłużnika Tomka Bodnarczuka własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Uhnów, dnia 20 marca 1897.

L. 8331 (3387 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 3 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 przymusową sprzedaż realności lwh. 38 gm. Pogwizdów objętej dłużnika Walentego Turka własnej na rzecz Bocheńskiej kasy oszczędności pto 650 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 1270 zł.
Wadyum 127 zł.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge W Wiśniczu.
Wiśnicz, 10 lutego 1897.

L. 958 (3370 1—3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Iwana Kokosza w kwocie 66 zł. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności w Regetowie położonych dłużniczki Pajzy Moroch własnych a to połowy whl. 118, połowy z 1/12 (czyli 1/24) części whl. 201, połowy z 2/24 (czyli 1/24) części whl. 206, połowy z połowy (czyli 1/4) whl. 208, na dzień 2 czerwca 1897 i na dzień 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania co do whl. 118 kwota 760 zł. 93 ct. (wadyum 76 zł.), co do whl. 201 kwota 15 zł. 41 ct. (wadyum 1 zł. 50 ct.), co do whl. 206 kwota 1 zł. 18 ct. (wadyum 11 ct.), co do whl. 208 kwota 48 zł. 38 ct. (wadyum 4 zł. 80 ct.).
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanawia się p. adw. dr. Czesława Śleczkowskiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.•
Gorlice, dnia 3 marca 1897.

L. 10325 (3447 1—3)
OBWIESZCZENIE.
Składownia tytoniu w Gwoździcu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.
Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego w Kołomyi i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 21 trafikantów tytoniowych.
W ciągu roku od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 10056 zł. 50·5 ct. względnie w wadze 9000 klg.
Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 578 zł. 08 ct, sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 3142 zł. 21 ct, od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składnikowi prowizya w wysokości 1% od ich wartości.
Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.
Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wypada się temuż na kredyt materyał tytoniowy za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi i u składników tytoniu, i u tych pierwszych nabyte

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie:
stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.
rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 7 maja 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 50 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wyciąg
z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

§. 4. W ogłoszeniu licytacyjnem wykazuje się wynik sprzedaży z ostatnich dwóch półroczy, nie ręczy się jednakże za taki sam wynik na przyszłość

§. 5. Każdy oferent ma oświadczyć:

1. że ściśle przestrzegać będzie obowiązujących przepisów dla składowników i trafikantów, jakoteż otrzymanych w tej mierze wskazówek władzy skarbowej,

2. w którym domu i w których lokalnościach zamierza wykonywać główną, a szczególnie drobną sprzedaż,

3. czy składownię prowadzić będzie samoistnie, czy też w połączeniu z innem przedsiębiorstwem przemysłowem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo przemysłowe, tudzież czy przyjmuje na siebie obowiązek zupełnego odgraniczenia składowni lub przynajmniej drobnej spredaży tytoniu od owego przedsiębiorstwa przemysłowego,

4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą już lub prowadziły składownię albo trafikę, ewentualnie, czy na wypadek otrzymania składowni, o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć dotychczasową sprzedaż tytoniu,

5. jakiego żąda wynagrodzenia.

6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otworzenia ofert.

§. 6. Żądane wynagrodzenie ma być oznaczone:

a) w razie żądania prowizyi od ogólnej sprzedaży a to: przy ubieganiu się o główną składownię w mieście z kilkoma głównemi składowniami, albo o podskładownię — przez podanie rocznej kwoty ryczałtowej, zaś przy ubieganiu się o inną główną składownię przez podanie procentowej stopy prowizyi (§. 2),

b) w razie nie żądania prowizyi przez wyraźne oświadczenie, że zrzeka się prowizyi od składowni a ewentualnie przez podanie rocznej kwoty ofiarowanego opustu zysku z drobnej sprzedaży tytoniu (§. 2 a).

§. 7. Każdy oferent ma złożyć wadyum w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem, a wynoszącej około pół procentu rocznego obrotu w kwocie zaokrąglonej; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego.

Wadyum przepada na rzecz Skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciumiesięcznego terminu na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli ze względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie składowni wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

§ 8. Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta:

1. kwit kasowy na złożone wadyum,

2. świadectwo wykazujące pełnoletność,

3. świadectwo, że posiada obywatelstwo austryackie, względnie świadectwo przynależności do jednej z gmin królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych,

4. urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami,

5. szkic lokalności, w których składownia będzie umieszczona.

§. 9. Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem.

Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Protokół, który przy otwarciu ofert spisany zostanie, ma zawierać oprócz opisu formalnego postępowania, przeglądowy wyciąg oświadczeń oferentów (§. 5. p. 2 do 5).

Po odczytaniu, należy oferty ubiegających się, którzy mogą być uwzględnieni, zatrzymując kwity kasowe na złożone wadyum, udzielić nadzorom straży skarbowej celem zbadania stosunków tych oferentów, jakoteż przydatności lokalów wskazanych przez nich do sprzedaży.

§. 10. Składownię nadaje się na podstawie wyniku tych badań, po wyłączeniu ofert nienadających się do przyjęcia (§. 11) temu oferentowi wszelkie wymogi posiadającemu, który ogółem najmniej żąda poborów za prowadzenie składowni.

§. 11. Nie nadają się do przyjęcia oferty:

1. osób, które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem,

2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej,

3. obcokrajowców,

4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieże, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dziennik p. p. nr. 131) istnieją jeszcze,

5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe, albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego,

6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu,

7. osób, które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych,

8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę, a nie o skomulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

§. 12. Nie nadające się do przyjęcia są dalej:

1. oferty za późno wniesione,

2. oferty nie zawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę,

3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń (§. 5), nie należycie udokumentowane (§. 8) lub zawierające korektury (skrobania), jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową I instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

L. 3443 (3342 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 273 gminy Bouszów Iwana Gramny własnej na rzecz Wojciecha Cętara pto 15 zł. z pn

Cena wywołania 75 zł., wadyum 10 zł. w.a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 15 kwietnia 1897.

L 2419 (3328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Vogelfängera w kwocie 58 zł. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż $^{3}/_{4}$ niewydzielonych części realności whl. 390 ks. gr. gminy kat. Domaszów objętej dłużników Samuela Dawida 2 im. Schweidera, mał., Osiasa Schweidera, tudzież Mendla i Ratzy Aberbachów własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1526 zł. 25 ct., wadyum 153 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 29 marca 1897.

Konkursa.

L. 128 (3386 3—3)

Sąd powiatowy Winniki przyjmie natychmiast dyetaryusza z dobremi świadectwami rutynowanego w dziale karnym z płacą 30 miesięcznie i wyżej.

C. k Sąd powiatowy.

Winniki, 27 kwietnia 1897.

L. 1963 (3449)

KONKURS.

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia:

Jedna posada starszego komisarza straży skarbowej I. klasy w VIII. klasie rangi, dwie, ewentualnie trzy posady starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy w IX. kl. rangi i jedna ewentualnie cztery posady komisarzy straży skarbowej w X. kl. rangi.

Kompetenci mają wykazać, iż złożyli niższy egzamin cłowy lub praktyczny egzamin z przepisów o podatkach konsumcyjnych, tudzież dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania o te posady należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Kwów, dnia 28 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 2071 (3388 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu na podstawie przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 marca 1897 l. 4468 kuratelę, uchwałą z dnia 12 lipca 1892 l. 5496 zawieszoną nad ks. Antonim Aliśkiewiczem z powodu choroby umysłowej znosi.

Dnia 31 marca 1897.

L. 2017 (3371 3—3)

C. k. Sąd ogłasza, że Katarzyna Radzik z Grodku uznana umysłowo chorą i kuratorem dla niej Kazimierza Radzika z Grodku ustanowiono.

Grybów, 31 marca 1897.

L. 7306 (3356 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Adam Łyczko współwłaściciel realności na Grabówce w Tarnowie zamieszkały, uchwałą tus. z dnia 4 marca 1897 l. 4360 za marnotrawcę został uznany

Kuratorem dlań ustanowiono Jana Wróblewskiego młodszego gospodarza ze ze Strusiny.

Tarnów, 22 kwietnia 1897.

L. 4480 (3396 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Rudolf Wageman właściciel realności w Kołomyi uznany został za obłąkanego, a kuratorem dlań ustanowiony Józef Gerstel z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 27 marca 1897.

L. 3538 (3427 1—3)

Na podstawie uchwały Brzeżańskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 20 marca 1897 l. 2073 uznano Józefa Bilińskiego z Wierzbowa umysłowo chorym, ustanawiając kuratorem Franciszka Bilińskiego.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Brzeżany, dnia 27 marca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

(3446 1—3)

Pan dr. Izak Mittelman wpisany został z dniem 10 kwietnia 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 2492 (3441 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Herscha 2 im. Mordka, iż przeciw niemu wniusł Józef Feuerlicht pozew o zapłatę 30 zł. 4 ct a. w. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 o 9 godz. rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Mortka Eliasa z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, 6 kwietnia 1897.

L. 679 (3429 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Gałuszkę, że Franciszka Gałuszkowa wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy pto 26 zł. 96 ct. a. w. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Tomasza Gałuszkę, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Tuleją lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 22 grudnia 1896.

L. 20266 (3439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Jakóba Fischera, A. C. Dideka syna Jakóba Fischera i firmy Wagnera i Spk., że w sprawie Mendla Herschdörfera a względnie tegoż cessyonaryusza Joac ima Wolkena przeciw Dawidowi i Rusie Liebermann pto 200 zł. a. w. z pn. do likwidacyi pretensyi ze sprzedaży ruchomości dłużników ceny kupna zaspokoić się mających termin na dzień 13 maja 1897 godz. 9 rano wyznaczony i że dla nich kurator w osobie adw. Aichmüllera ustanowiony został.

Wzywa się tych wierzycieli, aby w oznaczonym terminie stanęli, lub kuratorowi dali potrzebną informacyę, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Stryj, 20 marca 1897.

L. 808 (3354 3—3)

Jge Excelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego, Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wojcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 2516 (3357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Hoffmana, że na skargę Jędrzeja Jenknera przeciw niemu o zapłacenie sumy 380 zł. a. w. z pn. wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 czerwca 1897.

Poleca się Piotrowi Hoffmanowi, aby kuratorowi swemu adwokatowi dr. Chodackiemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika w Nowym Sączu sobie ustanowił, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 3 kwietnia 1897.

L. 18695 (3085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że dnia 12 grudnia 1894 zmarł ks. Józef Wierzchowski rz. kat. proboszcz w Tartakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd tut. nie znając miejsca pobytu Adeli Wierzchowskiej, Ludwika Dąbrowskiego, Władysława Dąbrowskiego i N. Dąbrowskiego wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem panem adwokatem dr. Pawłowskim w Sokalu ustanowionym dla nieznanych z miejsca pobytu.

Sokal, 1 kwietnia 1897.

L. 3487 (3065 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 1 grudnia 1874 zmarł Józef Rachel w zakładzie karnym w Wiśniczu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił swym dziedzicem, swojego brata młodszego Jakóba.

Sąd, nie znając miejsca pobytu Jakóba Rachela wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Barbackim w Nowym Sączu dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz, 9 marca 1897.

L. 5361 (3094 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Magdalenę Kozubowiczów, względnie w razie ich śmierci nieznanych spadkobierców tychże o wniesionym przez Majera Rappaporta przeciw tymże i c. k. Prokuratoryi Skarcu we Lwowie imieniem Skarbu wojskowego w dniu 17 marca 1897 do l. 5361 o wykreślenie z tabeli płatniczej b. c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 1 i 2 października 1836 l. 12644 umieszczonego w poz. VIII praw dzierżawnych z nadciężarem pretensyi Skarbu wojskowego w kwocie 9371 zł. $52^{1}/_{2}$ ct. w. a. tudzież o tem, że dla nich ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Kronhelma z zastępstwem tut. adw. dr. Forysta i kuratorowi ów pozew doręczono z zakreśleniem terminu 90 dni do wniesienia obrony.

Tarnów, 1 kwietnia 1897.

L. 9848 (3123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czuba, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 września 1895 l. 11052 kuratorowi Iwanowi Moroz doręczoną została

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 4998 (3122 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Andrucha Sawczuka zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 6 grudnia 1895 l. 3191 dlań przeznaczoną doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi z Nuszcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 20 maja 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 27 kwietnia 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Ropczyce	Dębica (Poddęby)
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
Wąglik	Jaworów	Gnojnice.
	Lwów	Siedliska.
	Sokal	Horodłowice (ob. dw.).
	Tłumacz	Puźniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Iwanówka.
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogrod.
	Brzeżany	Horodyszcze.
	Cieszanów	Stare sioło, Ułazów, Załuże.
	Gródek	Hartfeld, Kiernica. Porzecze jan.
	Kamionka	Busk (Lipiboki), Dernów.
	Lwów	Biłka szlach., Hermanow.
	Mościska	Nikłowice.
	Nisko	Mostki.
	Przemyślany	Uszkowice.
	Rawa ruska	Staje, Werchrata.
	Rudki	Kołbojowice, Koniuszki siem., Nowosiółki gość., Rozdziałowice, Werbiż, Woszczańce, Zagórze.
	Sambor	Biskowice, Torczynowice.
	Sokal	Kopytów.
	Staremiasto	Baczyna.
	Tarnów	Bobrowniki małe.
	Trembowla	Krowinka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Podhorodyszcze (Dyrektorowka).
	Bochnia	Krzeczów.
	Borszczów	Borszczów (ob. dw.), Głęboczek, Korolówka, Kudryńce (ob. dw.), Łanowce, Oleksińce, Uście biskupie.
	Brody	Gaje dubieńskie ad Dubie, Jasionów, Mikołajów, Nakwasza, Zabłotce.
	Brzesko	Borzęcin.
	Brzeżany	Buznikówka, Hinowice, Kotów, Kurzany, Łapszyn, Nadorożniów, Pisarówka, Płotycza, Potoczany, Raj, Rekszyn, Rybniki, Saranczuki, Stryhańce, Trościaniec, Wulka, Zołnówka, Żuków.
	Buczacz	Janówka, Mateuszówka, Nagorzanka, Skomorochy, Snowidów.
	Chrzanów	Bolęcin, Płaza.
	Czortków	Dawidkowce, Kalinowszczyzna, Kossów, Muchawka Nagorzanka, Romanówka, Swidowa, Szulhanówka, Ułaszkowce.
	Dobromil	Kotów (ob. dw.)
	Gródek	Kiernica (Chrzanówka), Lelechówka, Malczyce, Neuhof, Zalesie, Zuszyce (ob. dw.).
	Horodenka	Chmielowa, Czernelica, Czerniatyn, Daleszowa, Dąbki, Dżurków, Głuszków, Harasymów, Jasienów, Kolanki, Kopaczyńce, Kunisowce, Niezwiska, Olchowiec, Olejowa-Korniów, Piotrów, Potoczyska, Rakowiec, Repużyńce, Siemakowce, Strzylcze, Targowica.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie, Krzyweńkie, Oryszkowce, Suchodół, Tłusteńskie.
	Jasło	Gorajowice, Kowalowy.
	Jaworów	Starzyska.
	Kamionka	Jazienica (ob. dw.).
	Kolbuszowa	Wola raniżowska.
	Kraków	Przeginia narodowa.
	Krosno	Łęki (ob. dw.).
	Łańcut	Wierzawice.
	Limanowa	Lipie.
	Mielec	Gorzelnia (folw.), Książnice, Podzamcze (ob. dw.), Wadowice polne, Wola chorzelowska.
	Mościska	Dołhomościska (ob. dw.), Księży most, Twierdza.
	Nadwórna	Majdan górny, Strupków (ob. dw.).
	Pilzno	Dulczówka, Głowaczowa, Lipiny, Łęki dolne i górne, Mokrzec, Siedliska, Smaziowa, Zdziary.
	Podhajce Podhajce	Bekersdorf, Białokiernica, Kałużów, Litwinów, Michałówka, Nowosiółka, Sokołów, Telacze, Wiśniowczyk, Wołoszczyzna, Zahajce, Zarwanica.
	Przemyśl	Harasymówka ad Bełwin, Popowice, Tarnawce, Wapowce.
	Przemyślany	Krosienko, Krzywice, Nowosiółka, Stanimierz.
	Rawa	Biała piaskowa, Hoterowskie, Ławryków, Magierów, Okopy, Parypsy, Przedmieście, Werchrata, Zamek
	Rohatyn	Oskrześnice, Stratyn.
	Ropczyce	Grabiny, Straszęcin (ob. dw.).
	Rzeszów	Jasionka (ob. dw.).
	Skałat	Rasztowce.
	Śniatyn	Krasnostawce, Zabłotów, Załucze (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Stanisławów	Międzyhorce, Tumirz.
	Strzyżów	Łęki.
	Tarnopol	Borki wielkie, Czerniełów mazow., Chodaczków mały (ob. dw.), Płotycz, Juszczyn, Zady ad Proniatyn, Zaścianka.
	Trembowla	Boryczówka, Dołhe, Janów, Kobyłowłoki, Łoszniów Romanówka, Worwaryńce.
	Turka	Zawadka.
	Zaleszczyki	Burakówka (Czahor), Chmielowa, Łatacz, Myszków, Nagorzany, Rożanówka (ob. dw.), Szypowce, Torskie, Winiatyńce.
	Zbaraż	Czahary zbarazkie, Krasnosielce, Netreba, Roznoszyńce, Sieniawa (ob. dw.), Zarudzie.
	Złoczów	Gołogórki, Harbuzów, Kniaże, Konty, Lackie wielkie, Sokołówka.
	Żółkiew	Wola Wysocka (ob. dw.).
Zaraza stadnicza	Brody	Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Załośce, Zwyżyń.
Parchy	Brzozów	Blizne.
	Buczacz	Kościelniki, Kośmierzyn, Rusiłów.
	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.).
	Kosów	Wierzbowiec.
	Krosno	Korczyna.
	Pilzno	Błażkowa.
	Przemyśl	Iskań (ob. dw.).
	Tłumacz	Krzywostuły stare.
	Trembowla	Brykula stara.
Otręt	Brzesko	Radłów.
	Drohobycz	Josefsberg, Konigsau, Krynica.
	Gródek	Burgthal.
	Rzeszów	Krasne, Palikówka, Słocina.
	Stanisławów	Meduchy.
Wścieklizna	Lwów m.	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3460 (3330 3—3)

Niewiadomogo z pobytu Wojciecha Marszałka zawiadamia się, że w dniu 6 kwietnia b. r. do l. 3460 wniósł przeciwko niemu Franciszek Krawczyk skargę o zapłatę 20 dolarów i że termin do rozprawy drobiazgowej na 28 maja 1897 o godz. 9 rano wyznaczono a nieobecnemu kuratora w osobie adw. dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 7 kwietnia 1897.

L. 4530 (3062 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszym edyktem Iwana Koczynasza syna Andrzeja i Ewy małż. Koczynaszów, urodzonego dnia 18 lutego 1833 w Połchowie, który przed rewolucyą węgierską a więc przed rokiem 1846 z gminy Połchowa się wydalił, aby się w przeciągu roku to jest do dnia 13 marca 1898 u adw. dr. Angermana w Przemyślu, który dlań równocześnie kuratorem został ustanowiony, niezawodnie zgłosił, inaczej po upływie tego terminu na ponowną prośbę Iwana Kaczynasza syna Wasyla i Pawła Koczynasza syna Jakóba za zmarłego uznanym zostanie.

Przemyśl, 13 marca 1897.

L. 5856 (3169 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrauta pozwanego przez Borucha Jakóbowitza o 97 zł. kuratorem ad actum adw. dr. Rappaporta, któremu środki obrony podać lub innego zastępcę wymienić ma.

Tarnów, 1 kwietnia 1897.

L. 5065 (3023 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Jędrzeja Borysławskiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców: Zygmunta Hermana, Mieczysława Hermana, Włodzimierza Hermana, Bronisławę z Hermanów Pohorecką, Florentynę Herman, Lucyana Herman, Kamilę z Hermanów Onyszkiewiczową, Laurę z Hermanów Nowakowską, Antoninę z Dębowskich Bielecką, Ludmilę Dębowską, Zuzannę Stuchły, Stanisława Dębowskiego, Tomasza Dębowskiego, Franciszka Dębowskiego. Teofila Dębowskiego, Konrada Czechowskiego, Norberta Harasiewicza, Anielę z Harasiewiczów Skajewską, Felicyę Karankiewicz, Domicelę z Harasiewiczów Widowską, Kamilę z Onyszkiewiczów Jachimowską, a względnie tejże 3 spadkobierców: Kazimierza, Maryę i Eugeniusza Jachimowskich, Józefa Onyszkiewicza, Karola Borysławskiego, Olimpię Borysławską, Józefę z Borysławskich Komarnicką, Władysława Borysławskiego, Domicelę z Borysławskich Kraus, Filomenę z Borysławskich Wiszniewską lub tychże ewentualnych spadkobierców, że na prośbę Beili Heinitz, Heni Perl dw. im. Schleifer, Wolfa Schleifera, Jakóba Henitza, Lei Hindy Schleifer, i Estery Gitli dw. im. Schleifer przez adwokata dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie, wydano przeciw nim pod dniem 27 lutego 1897 do l. 5065 pozew do postępywania pisemnego o wykreślenie prawa zastawu w poz. l. 12 i adnotacyi w poz. 13 karty C whl. 715 gminy Stanisławów i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Włodzimierzowi Jurkiewiczowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 3 kwietnia 1897.

L. 13617 (3079 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Hałko, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 11 września 1896 l. 9023 dozwalającą wpisu prawa własności 1/4 części ciała hipotecznego whl. 79 ks. gr. gm. Basznia objętego na rzecz Iwana Jakimowicza doręczył ustanowionemu kuratorowi P. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokackiemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 10 grundnia 1896.

L. 12947 (3076 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Podolana, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 26 marca 1896 l. 1408 zezwalającej na wpis prawa własności pb 209 i pag. 324 i 325 whl. 456 gm. Suchostaw na rzecz Dmytra Wyszyńskiego, kuratora w osobie Iwana Maślanki z Suchostawu dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 27 grudnia 1896.

L. 24479 (3028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Pelaka zawiadamia, że celem uregulowania jego interesów z wierzycielem Joachimem Pelakiem zamierzoną jest sprzedaż połowy jego realności whl 32 ks. grunt. Kotów objętej z wolnej ręki.

Dlatego wzywa się nieobecnego, by w dniach 60 od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym się stawił i swoje wnioski poczynił, gdyż w razie zaniedbania tego terminu sprawa sprzedaży z ustanowionym dlań po myśli §. 276 k. cyw. kuratorem Stefanem Gambalem z Kotowa załatwioną będzie, a skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 27 marca 1897.

L. 2600 (3087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Augusta Sabatowicza, że na prośbę dr Juliana Olpińskiego dopuszczono dowód ze znawców ku wiecznej pamięci w dniu 21 kwietnia 1897 przeprowadzić się mający w celu stwierdzenia wartości robót przy rozpoczętej budowie domu parterowego na parc. lk. 956/1 w Trembowli i że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Blausteina ustanowiono.

Zarazem wzywa Sąd Augusta Sabatowicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyę lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd uwiadomił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Trembowla, 12 kwietnia 1897.

L. 19132 (3151 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Saul Birnbaum, Frimel Eisenberg ur. Klein, Freida Alter ur. Klein i Jechiel Klein wnieśli przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Herschowi Reichowi względnie nieznanym tegoż spadkobiercom pod dniem 24 marca 1897 do l. 19132 pozew o uznanie za zgasłą wskutek przedawnienia i wykreślenie ze stanu biernego realności l. kons. 199²/₄ we Lwowie w poz. 11 i 14 wyk. hip. l. 170 dz. II intabulowanej pretensyi 30 zł. w. a. zpn., który do wniesienia obrony pisemnej w terminie 90-ciu dniowym zadekretowano.

Wzywamy Herscha Reicha, dla którego kuratorem adw. dr. Rubin Sokal ze substytucyą adw. dr. Ziona został ustanowiony, ażeby temuż informacyę udzielił, lub innego ustanowił zastępcę, gdyż inaczej sam sobie będzie musiał przypisać skutki swego milczenia.

Lwów, 3 kwietnia 1897.

L. 675 (3145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Magdalenę Fredrowską Aksannę Szystopolczuk i Mateja Szystopalczuka, że po zmarłym w w Okopach dnia 2 maja 1892 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Kozaczówka 15 grudnia 1890 Iwanie Szystopalczuku z mocy ustawy część spadkowa im przypadła oraz poleca im ażeby w ciągu roku w tut. Sądzie zgłosili się i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya spadku zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla powyższych kuratorem Michałem Moskalukiem z Okop przeprowadzoną.

Mielnica, 29 stycznia 1897.

L. 4999 (3121 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Andrucha Sawczuka zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 5 grudnia 1895 l. 13484 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi z Nuszczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 maja 1896.

L. 1845 (3133 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Macieja Rokosza i Józefa Tomere, że dnia 27 października 1896 do l. 8696 wniosło przeciw nim Stowarzyszenie pożyczkowe i Oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach podanie o wpis prawa zastawu dla sumy 117 zł. zpn. na realności lwh. 72 i połowie realności lwh. 8 gm. Wierzbanowa, które przychylnie załatwione zostało, tudzież że celem doręczenia rzeczonej rezolucyi dla niewiadomych z miejsca pobytu dłużników, ustanowiono kuratorem ad actum pana Jana Glasera zastępcę c. k. notaryusza w Dobczycach.
Będzie zatem rzeczą tych dłużników kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyę lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 29 marca 1897.

L. 9213 (3120 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Fyłypa Franków zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 26 sierpnia 1895 l. 9513 względem intabulacyi prawa własności do ciała hip. whl. 154 gm. Nuszcze doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi z Nuszcza.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 9 września 1896.

L. 4842 (3171 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Majera Grünbauta o którego życiu i miejscu pobytu brak wszelkich wiadomości, że Hinda Grünhautowa wniosła przeciw niemu 23 marca 1897 do l. 4842 pozew o 3000 zł., że dlań kuratora w osobie adw. dr. Blausteina z podstawieniem adw. dr. Horowitza z Tarnopola ustanowiono i wzywa go by kuratorowi udzielił wskazówek, lub Sądowi innego zastępcę wymienił.
Tarnopol, 3 kwietnia 1897.

L. 337 (3182 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa edyktem posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 1708 opiewającej na sumę 400 zł. wraz z odsetkami a wystawionej na imię Katarzyny Słaboś, aby w myśl §. 202 proc. cyw. gal. w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zgłosił w tut. Sądzie i wykazał swe prawa, inaczej po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu książeczka ta za nieważną uznana będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 13 marca 1897.

L. 1720 (3143 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Boksera, iż żona jego Beila Bokser ur. Hirschfeld pozwem de praes 8 marca 1897 l. 1720 wytoczyła mu proces o rozdział od stołu i łoża i wzywa go, aby ustanowionemu ad actum kuratorowi dr. Anzelmowi Luka w Złoczowie podał środki obrony i potrzebnych mu udzielił informacyi względnie innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym bowiem razie wynikające stąd skutki ponosić będzie winien.
Złoczów, 27 marca 1897.

L. 13518 (3144 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gniazdowskiego, że dnia 11 lipca 1893 zmarł w Iwaniu pustem bez rozporządzenia ostatniej woli ojciec jego Teodor Gniazdowski i że on do spadku tegoż z ustawy powołany jest.
Wzywa się więc Jana Gniazdowskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w Sądzie tut. ustnie lub pisemnie do spadku się zgłosił, ileże inaczej rozprawa spadkowa tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Maksymem Krajowskim z Iwania pustego przeprowadzoną zostanie.
Mielnica, 12 listopada 1896.

L. 11864 (3135 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Kamińskich Podolan, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 26 marca 1896 l. 2179 zezwalającej na wpis prawa własności do pgrt lkt. 1615/2 whp. 175 gm. Jabłonów na rzecz Iwana Pyłypow kuratora w osobie Fedka Szastków z Jabłonowa dlań ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, d. 21 grudnia 1896.

L. 12035 (3136 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Łuszneja, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 29 marca 1896 l. 592 zezwalającej na wpis prawa własności do różnych parcel whp. 347 gminy Suchostaw na rzecz Onufrego Łuszneja kuratora w osobie Stacha Wołoszyna z Suchostawu dlań ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 21 grudnia 1896.

L. 5478 (3160 2—3)
C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu współwłaściciela realności pod l. k. 48 Dz. VIII. w Krakowie Józefa Schönberga, oraz wierzyciela hipotecznego tejże realności Lazara Infelda. że realność ta reskryptem Magistratu m. Krakowa z dnia 17 sierpnia 1895 l. 48060 za pustkę uznaną zozstała, tudzież, że kuratorem Józefa Schönberga ustanowiono adw. dr. Jakóba Deichesa, zaś kuratorem Lazora Infelda adw. dr. Fischlowitza w Krakowie.
Kraków, dnia 19 lutego 1897.

L. 2552 (3420 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Pomeranca, że Gustaw Hinzinger zapozwał go pozwem z dnia 20 lutego 1897 l. 2552 pto 21 zł. 75 ct., że dla niego kuratorem Salamona Pomeranca ustanowiono i do rozprawy termin na 24 maja 1897 wyznaczono.
Tarnobrzeg, 13 marca 1897.

L. 3207 (3407 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Filę, że Anschel i Salamon Schecki wnieśli przeciw niemu pozew ustny de praes. 20 lutego 1897 l. 1661 o zapłacenie kwoty 100 zł. że termin do rozprawy wyznaczono na 10 czerwca 1897 a kuratora dlań ustanowiono Adama Sudoła z Nartu starego.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 4 kwietnia 1897.

L. 2196 (3430 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę z Jachymiaków Fieder, iż przeciwko niej wniósł Hieronim Morawa pozew o własność i intabulacyę I ciała hip. posiadłości w Czarnym Dunajcu położonej lwh 41 objętej, 4/12 części posiadłości tamże położonej lwh. 42 objętej, 16/576 części posiadłości tamże położonej lwh. 1241 objętej wreszcie 640/46080 części posiadłości tamże położonej lwh. 1242 ks. gr. dla tejże gminy objętej wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 14 maja 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 2197 (3431 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Rakoczego. iż przeciwko niemu wniósł Aleksander Kapuściarz pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Józefa Szaflarskiego „Garbacza" ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 4 kwietnia 1897.

L. 11068 (3161 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Artura Josefsthala, iż wydany na skutek wniesionego przez J. Goldmana pozwu wekslowego de praes 31 grudnia 1896 l. 53655 przeciw Baruchowi Weindlingowi i Arturowi Josefsthalowi nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1897 l. 53655 a dla Artura Josefsthala przeznaczony, doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca Arturowi Josefsthalowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 26 marca 1897.

L. 10445 (3163)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski i Skład materyałów budowlanych Kaden i Spk. w Krakowie" z następującemi stosunkami prawnemi:
1. jawnymi spólnikami tej firmy są Ludwik Kaden przedsiębierca budowli i Adolf Hochstim, majster kamieniarski, obaj w Krakowie zamieszkali,
2. siedzibą spółki jest Kraków,
3. spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 25 listopada 1896, i
4. do zastępowania spółki i podpisywania firmy uprawniony jest każdy spólnik z osobna i samodzielnie i będą firmę podpisywać w ten sp sób, iż pod wycisniętą za pomocą stampilii, lub wypisaną nazwą firmy, jeden z spólników swój podpis położy, a mianowicie Ludwik Kaden podpisywać będzie „Kaden", zaś Adolf Hochstim podpisze „Hochstim".
Kraków, 19 marca 1897.

L. 20727 (3178 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie dla spraw cywilnych zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Bernarda Menkesa, że w sprawach wekslowych generalnej Reprezentacyi we Lwowie c. k. uprzyw. Austr. Fenixa we Wiedniu przeciw niemu o zapłacenie 62 zł. 84 ct. i 172 zł. 77 ct. ustanowiono dla ni go kuratorem ad actum adwokata dr. Maksa z substytucyą adwokata dr. Margasza.
Jest tedy rzeczą Bernarda Menkesa zgłosić się u tegoż kuratora celem podania ewentualnych środków obrony, względnie o wyborze innego zastępcy Sąd tutejszy zawiadomić.
Lwów, 7 kwietnia 1897.

L. 5802 (3184)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 26 marca 1885 l. 4114 firmy „do taniego sklepu Mendla Esriela".
Tarnów, 1 kwietnia 1895.

L. 20'6 (3119 1—3)
Nieznaną z miejsca pobytu Maryśkę Nerową zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 31 października 1895 l. 12222 dla niej przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi Matwijowi Szwec z Grabkowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 4 marca 1896

L. 12317 (3125 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bolesława Berwida doktoranda medycyny, że na pozew Herscha Weinberga de praes 16 czerwca 1895 do l. 8234 wydał dnia 22 czerwca 1895 do l. 8234 nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. zpn. i doręcza takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie tutejszego adwokata dr. Kohna ze substytucyą tutejszego adwokata dr. Steuermana, wzywając oraz tegoż Bolesława Berwida, ażeby udzielił kuratorowi potrzebną do zarzutów informacye lub innego zastępcę obrał i Sądowi wymienił, ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące własnej przypisze winie.
Sambor, 5 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Das Comite der Wolf Kesslerschen Heirats Ausstattungs-Stiftung giebt bekant, dass im Jahre 1897 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.
Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen.
1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit,
2. ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler,
3. ihre Armuth,
4. ihren unbescholtenen Lebenswandel
5. ihre allfällige Elternlosigkeit.
Pinkas Horowitz
Rabbiner in Żurawno.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich